

Narada sekretarzy KW PZPR

9 bm. w Warszawie odbyła się narada sekretarzy komitetów wojewódzkich PZPR...

Gen. dyw. Józef Użycki szefem sztabu WP i wiceministrem obrony narodowej

Przewodniczący Komitetu Obrony Kraju na wniosek ministra obrony narodowej mianował gen. dyw. Józefa Użyckiego...

Utrzymano ceny ropy

W piątek w Genewie zakończyły się trzydniowe obrady ministrów ds. przemysłu naftowego...

W komunikacie końcowym stwierdza się, że postanowiono utrzymać ceny ropy oraz limity wydobycy...

Stanowisko Zachodu nie uległo zmianie

Brukselska deklaracja NATO

W piątek zakończyła się dwudniowa sesja Rady NATO na szczepie ministrów spraw zagranicznych...

Dokumenty opublikowane w Brukseli, po zakończeniu posiedzenia ministrów spraw zagranicznych...

Odrzucenie wniosku o dymisję Lambsdorffa

Zachodniemiecki Bundestag głosami koalicji CDU/CSU/FDP odrzucił wniosek SPD w sprawie dymisji federalnego ministra gospodarki...

W ubiegłym roku informowaliśmy o skonstruowaniu w łódzkiej Fabryce Aparatury Elektromedycznej „Famed” nowoczesnej, caskowidełowej automatyzowanej sztucznej nerki HD-100...

Dzisiaj już 7 aparatów HD-100 ratuje wielu pacjentom zdrowie i życie; 5 z nich zostało zainstalowanych w Szpitalu Klinicznym Akademii Medycznej im. N. Barlickiego w Łodzi...

DZIENNIK ŁÓDZKI Najstarsza gazeta Łodzi

Nominalny czas pracy zostanie zachowany

Report o czasie pracy przygotowany przez Ministerstwo Pracy, Plac i Spraw Socjalnych zaprezentowano dziennikarzom 9 bm. na konferencji w Biurze Prasowym Rządu...

O skutkach raptownego skrócenia czasu pracy w 1981 r. mówiono już i pisano wielokrotnie. Przypomnijmy tylko, że zwiększono wówczas do 38 liczbę dodatkowych dni wolnych od pracy...

Zadań tzw. społecznych, a także w sprawach osobistych. W rezultacie faktyczny czas pracy jest o około 20 proc. niższy od skróconego nominalnego i wynosił w ub. roku dla jednego robotnika w przemyśle 34,4 godziny tygodniowo...

ZMARŁA ÓSMA OFIARA KATASTROFY TRWAJĄ EKSPERTYZY BUDOWLANE DALSA POMOC DLA POSZKODOWANYCH

Wesporaj po południu przystąpiono do ostatniego etapu, trwającej już ponad dwie doby, akcji ratowniczej po wybuchu gazu w bloku nr 214 przy ul. Dzierżyńskiego 6 na Retkini...

Do tych czynności ekipy budowlane przystąpiły wesporaj po południu. Dotąd wydobyle 11 osób. Miedzy z nich poniosło śmierć pod gruzy...

Ustalono nazwiska ofiar śmiertelnych retkińskiej katastrofy. Są to, oprócz wspomnianego już Dariusza Kaszuba...

Na apel ten odpowiadało wiele przedsiębiorstw. Organizacje społeczno-polityczne, samorząd i związki zawodowe ZTK „Teofilów” wesporaj na specjalnym posiedzeniu podjęły uchwałę...

Przyśły też wesporaj do naszej redakcji Anna Wawrzyniak i Joanna Michalak z mamą, panią Elżbietą Michalak, uczennice klasy VI Szkoły Podstawowej nr 123...

Przedstawiciele bratnich partii zaakcentowali niezmienną pryncypialną linię polityczną, potwierdzoną w tym roku przez przywódców partyjnych i państwowych krajów socjalistycznych w Pradze i Moskwie...

Kolejne protesty antyrakietowe w RFN

W związku z czwartą rocznicą przyjęcia przez NATO uchwały o rozmieszczeniu w Europie zachodniej nowych amerykańskich rakiet atomowych średniego zasięgu...

W 344 dzień roku słońce weszło o godz. 1.33 zajądźie nad o 15.24. Imieniny obchodzą: DZIS: Julia, Bogdan, Daniel, Loreta, Radziszew. JUTRO: Arpad, Damazy, Waldemar, Wojciech. Dytury rymopłyt

W dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następująca pogoda: zachmurzenie przeważnie duże. Okresami opady śniegu przechodzące w opady deszczu. Temp. maks. w dzień około plus i st. C. Wiatr umiarkowany południowy i południowo-zachodni. Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 979,9 hPa czyli 735,0 mm.

Z kalendarza wydarzeń 1948 - Zm. A. Lampe działacz ruchu robotniczego, publicysta. 1982 - Zakończenie najdłuższego w dziejach kosmonautyki lotu załogowego na pokładzie „Salut-7” i „Sojuz-7”. Taka sobie mylił Miłoś dliniejsza od śmierci, umiera nieraz od jednego zlenięcia. Uśmiechnij się

CO DALEJ ZE SZTUCZNĄ NERKĄ? (INFORMACJA WŁASNA)

Narada sekretarzy komitetów centralnych bratnich partii państw socjalistycznych

W piątek w Moskwie odbyła się narada sekretarzy do spraw międzynarodowych i ideologicznych komitetów centralnych partii komunistycznych i robotniczych państw socjalistycznych...

Dokonano wymiany poglądów na temat sytuacji międzynarodowej, która zastrzyła się w rezultacie zerwania z winy rządu USA...

Przedstawiciele bratnich partii zaakcentowali niezmienną pryncypialną linię polityczną, potwierdzoną w tym roku przez przywódców partyjnych i państwowych krajów socjalistycznych...

NA APEL ZAŁOGI „EMFORU” Zakłady pracy spieszą z pomocą poszkodowanym z Retkini

Finalizny wesporaj o inicjatywie awanszek z „Emforu”, które to zorganizowały zbiórke pieniężną na pomoc dla poszkodowanych z Retkini...

Na apel ten odpowiadało wiele przedsiębiorstw. Organizacje społeczno-polityczne, samorząd i związki zawodowe ZTK „Teofilów” wesporaj na specjalnym posiedzeniu podjęły uchwałę...

Przyśły też wesporaj do naszej redakcji Anna Wawrzyniak i Joanna Michalak z mamą, panią Elżbietą Michalak, uczennice klasy VI Szkoły Podstawowej nr 123...

Przedstawiciele bratnich partii zaakcentowali niezmienną pryncypialną linię polityczną, potwierdzoną w tym roku przez przywódców partyjnych i państwowych krajów socjalistycznych...

Dokonano wymiany poglądów na temat sytuacji międzynarodowej, która zastrzyła się w rezultacie zerwania z winy rządu USA...

Przedstawiciele bratnich partii zaakcentowali niezmienną pryncypialną linię polityczną, potwierdzoną w tym roku przez przywódców partyjnych i państwowych krajów socjalistycznych...

Dokonano wymiany poglądów na temat sytuacji międzynarodowej, która zastrzyła się w rezultacie zerwania z winy rządu USA...

Przedstawiciele bratnich partii zaakcentowali niezmienną pryncypialną linię polityczną, potwierdzoną w tym roku przez przywódców partyjnych i państwowych krajów socjalistycznych...

Dokonano wymiany poglądów na temat sytuacji międzynarodowej, która zastrzyła się w rezultacie zerwania z winy rządu USA...

Przedstawiciele bratnich partii zaakcentowali niezmienną pryncypialną linię polityczną, potwierdzoną w tym roku przez przywódców partyjnych i państwowych krajów socjalistycznych...

Dokonano wymiany poglądów na temat sytuacji międzynarodowej, która zastrzyła się w rezultacie zerwania z winy rządu USA...

Przedstawiciele bratnich partii zaakcentowali niezmienną pryncypialną linię polityczną, potwierdzoną w tym roku przez przywódców partyjnych i państwowych krajów socjalistycznych...

Dokonano wymiany poglądów na temat sytuacji międzynarodowej, która zastrzyła się w rezultacie zerwania z winy rządu USA...



W 344 dzień roku słońce weszło o godz. 1.33 zajądźie nad o 15.24. Imieniny obchodzą: DZIS: Julia, Bogdan, Daniel, Loreta, Radziszew. JUTRO: Arpad, Damazy, Waldemar, Wojciech. Dytury rymopłyt

W dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następująca pogoda: zachmurzenie przeważnie duże. Okresami opady śniegu przechodzące w opady deszczu. Temp. maks. w dzień około plus i st. C. Wiatr umiarkowany południowy i południowo-zachodni. Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 979,9 hPa czyli 735,0 mm.

Z kalendarza wydarzeń 1948 - Zm. A. Lampe działacz ruchu robotniczego, publicysta. 1982 - Zakończenie najdłuższego w dziejach kosmonautyki lotu załogowego na pokładzie „Salut-7” i „Sojuz-7”. Taka sobie mylił Miłoś dliniejsza od śmierci, umiera nieraz od jednego zlenięcia. Uśmiechnij się



Protest w muzeum

Ponad 200 artystów holenderskich przekształciło w syplanie jedną z sal słynnego amsterdamskiego „Rijksmuseum”, w której wystawiany jest obraz Rembrandta „Nocny ront”. Noe w muzeum była wyrazem protestu artystów przeciwko ograniczeniu przez państwo wydatków na rozwój sztuki...

DZISIAJ W HALI PRZY AL. UNII

DERBY KOSZYKARÓW ŁKS - WŁÓKNIARZ

Dopiero w trzeciej minucie, pierwszy celny „kosz” zaliczyła Teresa Gburcayk...

zmeżona trudami potyczek w reprezentacji i w lidze - Bożena Sedzicka. W tej sytuacji trener Janusz Kantorowski musi liczyć przede wszystkim na...

Resursa - Legia na inaugurację ekstraklasy siatkarki

W najbliższą niedzielę o godz. 11 siatkarka Resursa przystąpi do mistrzowskiej rywalizacji w ekstraklasie...

Nie widać dziwnego, że w tym roku lat ubiegłych odebrała się tylko jedna kolekcja koszykarskich mistrzowskich systemem...

Kalendarium KIBICA

- PIŁKA KOSZYKOWA, Łódzko-pabianickie derby pierwszoligowe: ŁKS - WŁÓKNIARZ PAB., al. Unii 2, godz. 19. II liga mężczyzn: ŁKS - SPOJNIA STARGARD, al. Unii 1, godz. 19 (w niedzielę godz. 11).

Powrót do zespołu Resursa

Założeniem było, że ambitnie odegrała rolę w rozgrywkach będącej w tym czasie w dalszym planie...

Młodzi piłkarze ŁKS jadą do Nicei

Do sukcesów minionego sezonu trzeba być w pełni świadomym, że wyniki osiągnięte przez młodych piłkarzy ŁKS...

grodzie wysłał zespół trenowany przez mgr. Chojackiego

grodzie wysłał zespół trenowany przez mgr. Chojackiego na tradycyjny turniej do Nicei...

W czołówce - tlok Dzielni osiadczeni kandydatów Wybieramy najpopularniejszych

Nasza doroczna akcja, plebiscyt „Dzielnicy Osiedla” p.n. „Wybieramy najpopularniejszych sportowców woj. łódzkiego w 1983 r.”...

- 1. Włodzisław Jędrzejewski - 1125 głosów
2. Andrzej Kubiak - 1100 głosów
3. Andrzej Kubiak - 1050 głosów
4. Andrzej Kubiak - 1000 głosów
5. Andrzej Kubiak - 950 głosów
6. Andrzej Kubiak - 900 głosów
7. Andrzej Kubiak - 850 głosów
8. Andrzej Kubiak - 800 głosów
9. Andrzej Kubiak - 750 głosów
10. Andrzej Kubiak - 700 głosów

Oto nasze propozycje. Tomasz BARAŃSKI - mistrz Polski w wyścigach samochodowych, reprezentant Automobilklubu Łódzkiego...

Cyberleśnik wyprzedził pod adresem „Dzielnicy Osiedla” w Łodzi. Mianem dnia i godziny nie podaje się w czołówce duży tło. Odpowiedź na pytanie otrzymamy po podsumowaniu wyników plebiscytu...

Akceptacja podziału funduszu rozwoju kultury

Na posiedzeniu zespołu Narodowej Rady Kultury do spraw opiniowania polityki kulturalnej państwa...

Chłonkowie zespołu pozytywnie ocenili przyjętą koncepcję dysponowania funduszem, uznając ją za zgodną z potrzebami kultury narodowej i zasadami polityki kulturalnej państwa...

Jednym z najważniejszych czynników upowszechnienia kultury jest książka. Dlatego szczególną uwagę należy poświęcić sprawom rozwoju przemysłu papierniczego oraz poligrafii...

Przygotowania do ewakuacji Palestyńczyków

Atak izraelski na Tripoli

Ugrupowanie sześciu okrętów izraelskich zbombardowało w piątek rano stanowiska oddziałów wylotowych Jaserowej Arafatowej w Tripoli na północny Liban...

Puchar prezidenta Łodzi dla hodowcy orchidei z Odolanowa

Na odbywającej się międzynarodowej wystawie orchidei w Łodzi w Teatrze Wielkim dokonano wczoraj, w piątek, podziału nagród. Pierwszą nagrodę i puchar prezidenta miasta Łodzi...

I ZNOWU METANOL

Tragiczne skutki pijaństwa

Włocławek. 8. - 46-letni pracownik Okręgowego Spółdzielni Mleczarskiej w Sieradzu zmarł mimo intensywną pomoc lekarzy z Instytutu Medycyny Pracy w Łodzi...

Wczoraj nową i oczekiwana placówką służby zdrowia otrzymali mieszkańcy Piotrkowa

W piątek, krótko po północy czasu warszawskiego, w bazie lotniczej Edwarda w Kalifornii wyładował amerykański wahadłowiec „Columbia”...

Nowa przychodnia lekarska dla mieszkańców Piotrkowa

Piotrkowski Trybunał, podobnie jak i inne miasta woj. piotrkowskiego nie cierpi na nadmiar placówek służby zdrowia...

Ważna wiadomość dla mieszkańców Piotrkowa

Ważna wiadomość dla mieszkańców Piotrkowa. W piątek, 12 grudnia 1983 r. zmarł w wieku 54 lat pan Janusz Kantorowski...

Zakłady pracy spieszą z pomocą

(Dokończenie ze str. 1) na Radogoszu. Uczniowie tej klasy przekazali około 4 tys. zgrumowane w ramach działalności funduszu klasowego i ze sprzedaży butelek. Przyłączyli się do nich również uczniowie innych klas...

logi i organizacji społeczno-politycznych zorganizowano zbiórkę pieniędzy dla poszkodowanych z Retkini. Już wczoraj na pierwszą zmianę zebrano ponad 20 tys. zł. Poza tym z funduszy własnych zakładu przekazanych zostanie co najmniej 200 metrów tkanin zasłonowych...

Dobiega końca akcja ratownicza na Retkini

(Dokończenie ze str. 1) Ścisła szczytowa. Rozważana jest koncepcja odbudowania dwóch zniszczonych klatek schodowych. Decyzji w tej sprawie jeszcze nie podjęto...

Od kolejnych inicjatyw pomocy dla poszkodowanych z Retkini będziemy informować. Rada Pracownicza Samorządu Złoty ZPD „Marko” podjęła wczoraj na specjalnym posiedzeniu uchwałę o nieodpłatnym przekazaniu dla retkińskich rodzin 300 sztuk białej bawełnianej oraz getrów anilanowych o wartości ok. 20 tys. zł.

Przygotowania do ewakuacji Palestyńczyków

Ekspertyzy budowlane wykazały, że mieszkanie w klatkach IV, V i VI mogą być zasiedlone. Konstrukcje w tej części budynku nie są naruszone. Wzmocniona musi być natomiast klatka nr III. Trzeba uszczelnić ścianę szczytową budynku od strony i której nastąpiła katastrofa...

Liczni mieszkańcy woj. piotrkowskiego poprosili o ofiarę pomocy mieszkańcom bloku na Retkini. Osoby prywatnie przekazujące kwoty pieniężne, na konto PCK. Nie zabrakło też zbiorowych przelewów pomocy. Poproszeli o nią m. in. pracownicy Zakładu Sprzetowo-Transportowego Budownictwa w Bełchatowie. Z inicjatywą Związek Zawodowy Pracowników Kombi-natu Budowy Elekrowni przy tym zakładzie zgodził się przekazać na konto pomocy poszkodowanym 10 tys. zł. Z inna formą pomocy poproszeli o inicjatywę Związek Zawodowy Pracowników Spółdzielni i Rady Nadzorczej pracownicy Wytwórni-Usługowej Spółdzielni Pracy w Piotrkowie Trybunalskim...

Prom kosmiczny „Columbia” zakończył lot

W piątek, krótko po północy czasu warszawskiego, w bazie lotniczej Edwarda w Kalifornii wyładował amerykański wahadłowiec „Columbia”...

W trakcie tego najdłuższego dotychczas lotu „Columbia” astronautki przeprowadziły około 70 badań i eksperymentów medycyńsko-biologicznych, technologicznych oraz astronomicznych, z których znaczna część została zrealizowana w znajdującym się na pokładzie zachodnioeuropejskim laboratorium kosmicznym...

Ważna wiadomość dla mieszkańców Piotrkowa

Ważna wiadomość dla mieszkańców Piotrkowa. W piątek, 12 grudnia 1983 r. zmarł w wieku 54 lat pan Janusz Kantorowski...

Jakkolwiek prasa zachodnia wskazuje wyłącznie na „czyste naukowy charakter” lotu oraz dokonanych eksperymentów, wiadomo jednak, iż realizacja programu lotów wahadłowca przebiega pod kontrolą Pentagonu. Jak stwierdziła sieć telewizyjna CBS, Pentagon uważa kosmiczne pojazdy wielokrotnego wykorzystania za taki sam składnik swojego programu wojakowego, jak rakiety balistyczne typu „MX”...

Beklaracja NATO

(Dokończenie ze str. 1) zgodnie z uchwałą NATO z 1979 r. instalacja może być wstrzymana, zmodyfikowana lub cofnięta, jeśli osiągnięte są konkretne wyniki rokowań (które jednak dotąd nie mogły niczego przynieść, ponieważ USA kieruje się wypaczonym obrazem prawdziwego układu sił. Stwierdzając konieczność osiągnięcia postępu we wszystkich rokowaniach, nie przedstawiono jednak żadnych konstruktywnych propozycji. Deklaracja oferuje państwu Układu Warszawskiego współpracę, lecz czyni to w nadziejach ogólnikowych sformułowań, nie mogących przekonać o gotowości NATO do podjęcia prawdziwych wysiłków na rzecz poprawy stosunków między Wschodem a Zachodem...

GODZ. 8.30. Na starym zarządku Jan W. lat 84 wszedł na jezdnię przy czerwonym świetle i potrącony został przedem samochodem „Star”. Pierwszy doznał urazów głowy oraz ogólnych potężeń. przewieziony został do szpitala.

Kolejne ujawnienia

W miarę zbliżania się końcowego terminu dobrowolnego ujawniania się w ramach ustawy o amnestii, przedłużonego przez Sejm do 31 bm., systematycznie wzrasta liczba zgłaszających się do organów ścigania osób, które dopuściły się przestępstw z powodów politycznych i pragną skorzystać z do-brodziejstwa amnestii. W ostatnich dniach decyzję taką podjęło kilkadziesiąt osób, przy czym zgłaszają się zarówno osoby indywidualnie, jak też grupy osób, które działały głównie w różnych strukturach konspiracyjnych...

GODZ. 11.30. W Zgierzu na ul. Chęcińskiej - dróżniczka PKP przez nieuwagę nie zamknęła zapór drogowych skutkiem czego pociąg towarowy uderzył w przedział jazdy samochodu „Audi” prowadzony przez Wiesława K. Samochód uległ zniszczeniu, a kierowca z poważnymi obrażeniami przewieziony został do szpitala.

Ważna wiadomość dla mieszkańców Piotrkowa

Ważna wiadomość dla mieszkańców Piotrkowa. W piątek, 12 grudnia 1983 r. zmarł w wieku 54 lat pan Janusz Kantorowski...

GODZ. 13.30. W Zgierzu na ul. Chęcińskiej - dróżniczka PKP przez nieuwagę nie zamknęła zapór drogowych skutkiem czego pociąg towarowy uderzył w przedział jazdy samochodu „Audi” prowadzony przez Wiesława K. Samochód uległ zniszczeniu, a kierowca z poważnymi obrażeniami przewieziony został do szpitala.

Ważna wiadomość dla mieszkańców Piotrkowa

Ważna wiadomość dla mieszkańców Piotrkowa. W piątek, 12 grudnia 1983 r. zmarł w wieku 54 lat pan Janusz Kantorowski...

Wczoraj zanotowano w sumie 6 drogowych kolizji drogowych. Jak na zimową warunki jazdy jest to niewiele, tym niemniej w przyszłości o tym, że jeszcze nie wszyscy kierowcy przystosowali się do panującej aury.

Słabość silnej płci

[Rozmowa z dr Władysławem Kondratem, wicedyrektorem Departamentu Badań Demograficznych GUS]

— Prawda jest taka: mimo nadmiernego obciążenia pracą i różnymi obowiązkami na przyszłości...

— Rzeczywiście, nie mamy się czym szczycić. Jeśli mierzyć tę większą umieralność wskaźnikiem...

— Generalnie trzeba stwierdzić: w grupie wieku produkcyjnego, tj. 30-50 lat, różnica w umieralności...

— Gdzie szukać przyczyn tego niepokojącego zjawiska?

— Wśród czynników natury czysto biologicznej — na pierwszym miejscu plasują się zdecydowanie choroby układu krążenia. Np. na chorobę niedokrwinną serca cierpi ok. 8 proc. dorosłych mężczyzn...

Szczególnie dużą rozpiętość zgonów obserwuje się w grupie urazów i zatruczeń, gdzie umieralność mężczyzn jest 5-krotnie wyższa niż u kobiet...

19 proc., 26 proc.) — wiadomo — giną głównie mężczyźni, nie mówiąc o innych zagrożeniach, jak choroby zawodowe.

— Ale chciałbym zwrócić uwagę na fakt, że wyraźnie wzrasta, licząc wy padki w środowisku wiejskim. Rozwój mechanizacji rolnictwa i hodowli w połączeniu z niską kulturą techniczną...

— Nie wspominał pan o nadużyciu alkoholu, nalogowym paleniu tytoniu, szerzącej się narkomanii...

— Tak. To też ma ścisły związek z powyższym zjawiskiem. Ale i zanieczyszczenie środowiska naturalnego jest sprawcą takiego stanu rzeczy.

— Czy relacje między tymi wskaźnikami są podobne w mieście i na wsi?

— Większe różnice występują na wsi. W wieku ok. 30 lat umiera 4-krotnie więcej mężczyzn niż kobiet.

— płęć słaba", „puch marny" — w świetle tych statystyk wcale nie znajduje potwierdzenia?

— Nie. My mężczyźni jesteśmy, jak się okazuje, bardziej podatni na oddziaływanie różnych bodźców zewnętrznych; łatwiej ulegamy stresom, apatii, która w konsekwencji prowadzi do groźnych następstw.

— Ta „selekcja" na niekorzystne panów szkodzących jest już w punkcie wyjścia, czyli w pierwszym okresie życia?

— Owszem. Umiera 30 proc. więcej noworodków płci męskiej niż żeńskiej.

— To wszystkie, o czym mówimy, polega na sobie szalone konsekwencje?

— Tak. Obserwuje się w ostatnim okresie wiele zjawisk stających się jak gdyby paralelności zjawiska większej umieralności mężczyzn. Na przykład wzrost inwalidztwa.

W latach 1975-80 na rentę inwalidzką przeszło z gospodarki uspołecznionej prawie 1/2 miliona mężczyzn, podczas gdy na emeryturę ok. 320 tys. Ponad 30 proc. — to osoby w wieku produkcyjnym. I dalej... Jest w Polsce ponad 900 tys. kobiet więcej niż mężczyzn. Na każdych 100 pań wolnych pozostaje 8,3 mln kobiet, kawalerów zaś 4,3 mln. Stosunek do mężczyzn jest odsetek wdów.

— Co robić aby zahamować ten proces umieralności wśród mężczyzn?

— Problem jest na tyle trudny, że do dziś nie sprzecywano właściwie jasnych hipotez co do rzeczywistych czynników powodujących powyższe zjawiska. Straty biologiczne, społeczne i gospodarcze spowodowane większą umieralnością mężczyzn są ogromne. Sytuacja dotrzyma więc, aby problematyce tej nadać rangę programu rządowego. I z takim wnioskiem wysłała Rządowa Komisja Ludnościowa, proponując utworzenie pod kierownictwem ministra zdrowia i opieki społecznej międzyresortowego zespołu badań. Może wkrótce znajdziemy odpowiedź na pytanie: dlaczego panowie żyją krócej? I jak temu przeciwdziałać?

(Interpress) Rozmawiała: TERESA KWASNIEWSKA

Nominalny czas pracy

(Dokończenie ze str. 1)

oczywistych na dalsze skracanie czasu pracy, przynajmniej do 1985 r.

W najbliższych 10 latach będzie zatem zachowywać dotychczasowy wymiar nominalnego czasu pracy. Chodzi jednak o lepsze wykorzystanie normalnego dnia pracy. Duże nadzieje można tu wiązać z nowymi systemami motywacyjnymi, łączącymi zarobki z wydajnością.

Wielu polityków powinna przynieść dobrowolna praca załóg w wolne soboty, pod warunkiem jednak, że i pozostałe dni tygodnia będą należycie wykorzystywane.

Autory reportu występują też i interesującymi propozycjami bardziej elastycznego traktowania rozkładów czasu pracy przy zachowaniu normalnego dnia pracy.

Podróże „Jana Amosa" to tytuł filmu o słynnym reformatorze i myślicielu czeskim Janie Amosie Komenskym (1592-1670). W tytułowej roli występuje samy i w nas aktor (słynny dr Sowa) Ladislav Chudik.

Rekompensatą byłoby dodatkowe dni wolne, które pracownik mógłby wykorzystać stosownie do swych potrzeb np. łącznie z urlopem. O wyborze najbardziej dostosowanego do swych możliwości i potrzeb oraz dogodnego dla załogi rozkładu czasu pracy decydują oczywiście same przedsiębiorstwa (z udziałem związków zawodowych).

Muszą być tam przestrzegane normy kodeksu pracy, a więc czas pracy nie dłuższy niż 9 godzin na dobę i 48 godzin na tydzień. Rozluźnienie dotychczasowych sztywnych zasad czasu pracy oznacza, że wolne dni muszą przypadać tak jak obecnie w soboty, gdy życie kraju zamiera. Nie będzie też, rzecz jasna, odgórnego wyznaczania terminów dni wolnych dla całych województw.

Wielu polityków powinna przynieść dobrowolna praca załóg w wolne soboty, pod warunkiem jednak, że i pozostałe dni tygodnia będą należycie wykorzystywane.

ZAPISKI WSPÓŁCZESNE

Fan Sobieraj sporo miejsca poświęcił szejkom strajkowym. Oto jego słowa:

„My byliśmy w szejce takie wypominał. Krótka to określenie, że byliśmy wypominał w Malin (..) przegraliśmy wariacji na różnego rodzaju strajkach, w wyniku których mogłoby dojść do konfliktów, bo nie tylko Bydgoszcz, nie tylko Radom (..) Elżbieta Góra, Śląsk i Wybrzeże. Tematy różne były rzucając. To były sprawy, które bez przerwy nam narzucano. Jednak wiedzieliśmy, że jest to gra grupy twardogłowych (..)."

Sens tych wywodów jest mniej więcej taki: jeśli np. przeszedł miesiąc strajkowania w całym województwie zielonogórskim to dlatego, że tak chciała władza, a ściślej twardogłowi w tej władzy.

Gdyby iść konsekwentnie drogą rozumowania. Sobieraja to nieuchronnie wyłonił się kluczowe pytanie: czy strajki w sierpniu 1980 r. nie zostały wywołane przez: twardogłowych, którzy chcieli zmusić liberalnego Gierka?

Zacytowałem wywody słowotwórcy „Solidarności", ponieważ prezentuje on pewien, dość mody pogląd na historię. Mody nie tylko w kręgach opozycji. U jego podług leży teza, iż historia składa się z serii spisków i konspiracji. Lapidarnie ujął to Ludwik Haas w cennej pracy „Wolnomularstwo w Europie środkowej i wschodniej w XVIII i XIX wieku" pisząc, iż poza legendą o wspaniałym masonerii...

„konspiracyjna wersja historii ma jeszcze es najmniej ostentacyjne równie popularne na świecie warianty — koncepcje światowej konspiracji jezuitów, Żydów, komunistów i kapitalistów. Każda z nich jest jednostkowym przejawem myślenia magicznego, a jednocześnie kompleksu niemości i poczucia bezsilności. Niepanowanie bowiem nad rzeczywistością wyraża się w poszukiwaniu „winowajcy" tego stanu rzeczy. W dopatrywaniu się go w kimś spiskującym pod powierzchnią opisywanych zjawisk."

Myślę, że Ludwik Haas jako historyk znajduje się na swoim miejscu i będzie w swojej profesji bardziej użyteczny, niż na ładą u dyrektora Sosnowskiego.

EDMUND TULKO



Pierwszoplanowym wydarzeniem, najbardziej brzemniennym w skutki było w ubiegłym tygodniu niewątpliwie zawieszenie genewskich rozmów START (pod tym skrótem kryją się amerykańsko-radzieckie rokowania na temat ograniczenia rakiet strategicznych).

Oznacza to jednocześnie, że zniknęło ostatnie ogniwo rozmów supermocarstw. Jeszcze parę dni temu Amerykanie usiłowali zrobić dobrą minę do złej gry i zapewniali świat, że nie się nie stało, że zawieszenie rozmów na temat IFN (rakiet średniego zasięgu) jest chwilowe, a fakt trwania rokowań START świadczy o „normalności sytuacji". Okazało się, że tak nie jest. Wynika to z wzajemnych zależności między bronią strategiczną z nowymi eurorakietami.

Zasięg tych ostatnich obejmuje większość terytorium ZSRR, co zmusiło Rosjan do zakwalifikowania tej broni jako strategicznej. A ponieważ trwa proces rozmieszczenia „Fershingów-2" i rakiet samosterujących, więc nie można udawać, że rokuje się co innego, bo praktycznie zagrożenie jest takie samo.

W tej nowej sytuacji tłumaczenia, a właściwie usypianie światowej opinii publicznej, uprowadza się w Waszyngtonie do wysuwania na plan pierwszy ewentualnego spotkania Gromyko — Shultz w Sztokholmie, do którego może dojść 17 stycznia przyszłego roku. Rzecz jest oczywiście jeszcze na wodzie pisana, ale trzeba było znaleźć coś tonizującego, uspokajającego.

Pikantnym szczegółem całej tej historii jest uporczywe udawanie w USA, że tam nikt nie z tego nie rozumie, że decyzyje radzieckie są niczym nie usprawiedliwione, jakby się nie nie działo, jakby nie prowadzono działań wprowadzających na nasz kontynent nowych broni, jakby nie powinno to doprowadzać do określonych skutków.

Ta zabawa w „świętą niewinność" ma także miejsce w stosunkach z naszym krajem — seswolono nam łaskawie na zakup ryb z amerykańskich rybaków, natomiast przemilcza się podstawową sprawę zezwolenia na połowy w wodach amerykańskich. Innymi słowy my mamy prawo do połowów, które gwarantowało nam porozumienie dwustronne. Jak szacunki kupować — zapewniają nas łaskawie — zastanowimy się i być może przynajmniej wam kwoty połowowe. Takie próby dyktowania nam warunków nie skutkowały w przeszłości i nie będą także i teraz.

W ubiegłą niedzielę do Aten zjechali szefowie rządów europejskiej dwójki, aby odbyć tam szczyt EWG. Zamieszkał i obradowali w pięknym, neoklasycyście pałacu Zappeion Hall. Strzeżenie to szacowne gremium ponad 3 tys. polityków, zaś gospodarz spotkania premier Papandreu powiedział do gości na powitanie: — Nasz szczyt będzie albo początkiem nowej Europy albo jej końcem...

Po trzech dniach obrad nie sdotknięto praktycznie osiągnięcia żadnego porozumienia, co znalazło wyraz w fakcie, że zrezygnowano nawet z ogłoszenia komuni-



N/a: Ladislav Chudik jako Jan Amos Komensky.

katu końcowego, co nie zdarzyło się nigdy przedtem. Najbardziej zawiadziona jest Hiszpania i Portugalia, które miały nadzieję dołączyć do EWG podczas tej sesji. Ponieważ sprawy rolne były jedną z przysłowiowych kości niezgody, a kandydaci na członków zaliczają się do krajów eksportujących produkty rolne, więc nie w tym dniu, że postanowiono odczekać jeszcze z włączeniem ich do wspólnoty.

Niezadowolonych i rozczarowanych jest więcej. Pani premier Thatcher, zdaniem francuskiego rzecznika prasowego, „wykazała niezwykłą sztywność", na co replikował rzecznik brytyjski: — Zawsze będziemy sztywni, jeśli uznamy to za konieczne... Kanclerz Kohl przyznał, że „szczyt poniósł kompletne fiasko", zaś prezydent Mitterrand uściłwał pocieszyć kolegów: — Następane spotkanie, pod moim przewodnictwem, będzie lepiej przygotowane...

Wszystkiemu winne pieniądze, a właściwie ich brak. Anglia domaga się zmniejszenia swego rocznego wkładu (ok. 20 proc. całości), uznając go za zbyt wysoki. Kraje rolne ani słyszeć o tym nie chcą, bo te pieniądze potrzebne są do subsydiowania pól rolnych. Francja domaga się zmniejszenia podatków granicznych, które płaci się przy eksporcie, a REN nie dopuszcza takiej możliwości, bo to uderzyłoby w ich rolników. Każde państwo usiłuje wytarzać najlepsze dla siebie warunki — jak najczęściej eksportować i karabiać u innych. Jak najmniej wpuścić przez granicę obcych towarów, bo to grozi świętym bezrobociem.

Wynik tej „przepychanek" nie mógł być inny — fiasko wisiło nad Atenami od początku. Oczekiwano jedynie na cud, który nie nastąpił. Usiłowano ratować się uchwaleniem deklaracji politycznych. Proponowano m. in. zejść się rejonem Ameryki Środkowej i stosunkami Wschód — Zachód. Na przeszkodzie tym zamiarom stanął gospodarz spotkania, premier Papandreu. Uznał on, że byłoby jeszcze

niepoważną dyskutować problemy polityczne, uchylała deklaracje w sytuacji, gdy wspólnota nie jest w stanie rozwiązać własnych problemów. Chcąc nie chcąc gości przynal mu racją i rozjechał się do swych domów.

Uboższym produktem ateńskiego fiaska będzie Hiszpania. Ma tam odbyć się wkrótce referendum w sprawie „być albo nie być w NATO". Rząd hiszpański nie ukrywa, że Hiszpanie mogą w tej sytuacji powiedzieć sobie, że skoro nie chcą iść w EWG, więc nie ma powodu pozostać w Pakcie Atlantyckim. W tej sytuacji do Madrytu wybiera się kilku ministrów państw NATO, by wytłumaczyć rządowi i tamtejszej prasie, jak bardzo kochają Hiszpanów i jak chętnie powitają ich jako swych sojuszników. Ciekawe czy zainteresowani wierzą.

Tego się nikt nie spodziewał. Nowe szalenie egarne działy i dorosłych w USA. Nie chodzi o coś wielkiego. Wręcz przeciwnie, ludzie stoją po 14 godzin w kolejce na mrozie, by kupić... lalkę. Zwykła plastikowa lalka za 25 dolarów. Ani piękna, ani zmechanizowaną — można tylko

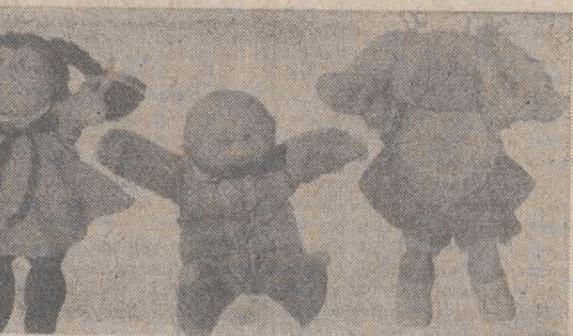
zmienić jej wyraz twarzy odpowiednio modelując główkę.

Lalka nazywa się Cabbage Patch, co dosłownie znaczy Kapuściana Łatka, ale jest to idiom znaczący drobinkę czegoś. O tę właśnie „drobinkę" ludzie toczą boje w wielkich magazynach i małych sklepach. Awantury wybuchają raz po raz, bo lalce jest wciąż za mało.

Entuzjaci drobinki w Milwaukee dali się nawet nabrać dowiecniemu reporterowi radiowemu, który ogłosił, że nad tamtejszym stadionem pojawia się bombowce B-29 i zrzuca 2 tys. lalelek. Mimo mrozu i śnieżycy na stadion przybył tłum naiwnych.

Producenci drobinki zacierają ręce — do końca roku spodziewają się sprzedać prawie trzy miliony egzemplarzy drobinki. Więcej nie zdają wyprodukować. Do pracy zabrali się też naukowcy. Chcą zbadać ten fenomen powodzenia lalki w dobie zabawek mechanicznych. Skąd się wzięło powodzenie tej prymitywnej, brzydkiej „drobinki"? A może z tęsknoty za prostotą, z chęci odejścia za światła betonu, szkła i komputera?

HENRYK WALENDA



# Kolebka pięciu zasad współistnienia

Góry wulkaniczne, masywne łańcuchy oblane słońcem i ogromna kotlina — niegdyś łożysko wielkiego jeziora. W środku leży miasto Bandung, miasto młode, założone w 1810 r., stolica prowincji Zachodniej Jawy, którego nazwa miała w świetle w latach powojennych określony rezonans polityczny i historyczny.

## DARUL ISLAM

Hotel Savoy. Europejska architektura okresu międzywojennego. Ciąg balkonów-tarasów wzdłuż trzech pięter. Co wieczór dancing. Obowiązkowo marynarka, krawat lub muszka. Kobiety nie mogą mieć wydekoltowanych sukien. Mużumiański Bandung narzuca lokalną dyscyplinę. To miasto jest bardziej ortodoksyjne, aniżeli inne miasta wyspy Jawy. Na murach napisy: „Darul Islam” („Ziemia Islamu”).

Miasto jest niepodobne do żadnego innego w Indonezji. Jest europejskie w każdym calu. Śródmieście — nowoczesne, szerokie aleje. „Paryż Jawy” — głoszają wielkie plakaty turystyczne.

Na ulicach niewielki ruch, jak na miasto liczące prawie tyle samo mieszkańców co Warszawa. Przeważają rowery i ciężarówki różnych zakładów przemysłowych, których w Bandungu jest sporo, zwłaszcza w takich dziedzinach, jak włókiennictwo, elektronika, farmaceutyka i produkcja maszyn.

Odwiedzam Djalan Braga — centrum handlowe. Dwa długie rzędy białych płytowych kamieniczek. Dwa długie sznury okien wystawowych i drzwi. Proste, schludne, jak na Nowym Świecie. Domy towarowe i kawiarneki Espresso.

Na jednej z ulic — klub książki i prasy, w którym nabyć można również... motocykle. Na półkach książki — obok wspomnień mężów stanu i

okresu walk przeciwko kolonizatorom, powieści w językach obcych o indonezyjskiej tematyce, wydawnictwa encyklopedyczne, dramaty Szekspira i poezje Byrona. Niegdyś w indonezyjskich księgarniach można było nabyć dzieła Marksa, Engelsa, Lenina, a także Mao i Togliattiego. Teraz ich dzieła przeżywiają okres banieży. Są więc czytane po kryjomu. Mogłem stwierdzić, że mimo oficjalnej wrogości do lewicy, liczne kręgi społeczeństwa sympatyzują z ideą socjalizmu.

## ANTYKWARIATY I CHRZANTEMY

W antykwariatach mieszczących się zazwyczaj przy księgarniach bibliofil znalazł wiele białych pruków azjatyckiej literatury, stare litografie, ryciny, mapy, rysunki na jedwabiu, poetyckie traktaty pisane na liściach palmowych, buddyjskie modlitewniki.

W jednym z antykwariatów pokazano mi japoński moralitet wyryty na powierzchni płaskiego kamienia wielkości pudełka od zapalniczek i to piśmem obrazkowym tak drobnym, że trzeba się postugiwać szkłem powiększającym przy jego odczytaniu.

W odróżnieniu od innych miast jawajskich, rzadko tu można spotkać kobiety w tradycyjnych indonezyjskich sarongach i kabajach. Dominują ubiory europejskie: nawet wśród ulicznych sprzedawców orzeszków ziemnych, jawajskiej chławy, amerykańskich papierosów, właścicieli przenośnych restauracyjek.

Natomiast chłopów z podmiejskich wiosek można już poznać z daleka. Mają szerokie, stożkowane kapelusze z tyka podwiązane pod brodą i długie płócienne koszule. Przyjeżdżają na wielki targ usytuowany niedaleko śródmieścia.

Zadziwiałam mnogość sprzączki ulic i... placówką. Nie widać taborów, którzy gromadnie zalegali

djakarskie dzielnice handlowe i basary. Nie ma zgłębku, tłumów przelazujących się po arteriach i wszystkich akcesoriów egzotyki typowej dla łanych miast wyspy.

W dzielnicy Karangstera, w północnej części miasta, spaceruję po starannie utrzymanym parku wypoczynkowym z basenami pływackimi, bambusowymi stoiskami i ławkami. Park liczy kilkadziesiąt lat. Zasadzono w nim drzewa z różnych wysp Indonezji. Ale oszalała chryzantemy. Rośliny ich tu dwieście gatunków. Tworzą wspaniałe, wielobarwne dywany.

## TAM GDZIE OBRADOWAŁA KONFERENCJA BANDUNGSKA

Bandung nie jest już obecnie owym ważnym ośrodkiem indonezyjskiej myśli politycznej z okresu prezydentury Sukarno. Mimo to postaram się o zwiedzenie gmachu Kongresu Ludowego. Obradowała w nim w 1955 roku konferencja 29 państw krajów Azji i Afryki, tak zwana Konferencja Bandungzka, zwołana z inicjatywy Indonezji, Indii, Birmy, Ceylonu i Pakistanu.

Gmach mieści się przy ulicy „Azja — Afryka”, która swoją nazwę otrzymała na cześć tej historycznej już dziś konferencji. Na szynach niczym nie wyróżnia się szeregówym, może jest nieco wyższy od budynków sąsiednich i ma półokrągły dach. Wybudowali go Holendrzy w 1921 roku i przetrzymali na teatrze.

Wchodzi do głównej sali. Na tej czarnej kurtynie wielkich rozmiarów mapa Indonezji, nad nią — herb Indonezji. Ławy ustawione rzędami, jasnobrązowe, w kolorze boazerii pokrywającej ściany.

To właśnie w tej sali przyjęto na podstawie stosunków międzynarodowych 5 zasad pokojowego

współistnienia — Pańcza Siła. Zostały one sformułowane w kwietniu 1954 roku przez premierów Indii — Nehru i Chiu Csiu Ku-lai, a następnie przez prezydenta Indonezji Sukarno. Zasady te głosiły: po pierwsze — wzajemne poznanie integralności terytorialnej i suwerenności, po drugie — niemieszanie się w sprawy wewnętrzne państw; po trzecie — niestosowanie żadnych form agresji; po czwarte — równość i wzajemne korzyści; po piąte — współpraca gospodarcza i kulturalna.

To właśnie w Bandungu proklamowane hasła szybko i całkowicie likwidacji kolonializmu i rozwiązania spornych problemów w drodze pokojowej mediacji. Była to niewątpliwie historyczna deklaracja woli krajów Azji i Afryki współuczestniczenia w konstruktynym decydowaniu o losach świata, wola sojuszu z antyimperialistycznymi siłami innych kontynentów.

Idea Bandungu nie stała się, nestety, powszechnym wykładnikiem współistnienia narodów Azji i Afryki oraz w kontynentów. W okresie od Bandungu z imperium kolonialnych pozostały resztki i nowo wyzwolone narody żyją w swoich suwerennych państwach. Ale imperializm jest wciąż dostatecznie silny, aby wpływać na niektóre z nich i wykrzyżować w interesie wielkich monopolii i kompleksów przemysłowo-wojskowych.

Lata osiemdziesiąte to okres kolejnych napięć, utrzymujących się konfliktów w Azji i Afryce, wojen lokalnych, które wciąż grożą umiędzynarodowieniem. Dziś jesteśmy bardziej świadomi niż kiedykolwiek, że jedyną alternatywą totalnej eskalacji (gdymy doszli do konfliktu światowego) jest powszechne stosowanie zasad pokojowego współistnienia.

WIKTOR WILCZYŃSKI

## KORESPONDENCJA Z BONN

# Automobiliści na raty

Ponad milion obywateli RFN ukończyło w roku ubiegłym 18 lat. Nigdy jeszcze od zakończenia wojny nie było tu takiego boomu ludzi wchodzących w pełnoletność i nieprędko się on powtórzy. Tendencja spadkowa rozpoczęła się już w roku bieżącym, a za 20 lat — wedle prognoz — wchodzących w pełnoletność będzie już tylko 500 tys.

Milioni młodych ludzi z wyżu demograficznego marzą o wielu rzeczach, przede wszystkim jednak o własnych „czterech kółkach”. Dla przemysłu motoryzacyjnego wielki przypływ fal 18-latków oznacza okres koniunktury. Dla policji, towarzystw ubezpieczeniowych, a także dla społeczeństwa — przejście 18-latków z rowerów na motocykle i samochody to także większa liczba wypadków, obrażeń i tragedii na drogach.

Nie więc dziwnego, że federalny urząd d.s. bezpieczeństwa ruchu drogowego zajął się wyżym 18-latków na szosach i autostradach w sposób bardzo poważny. Sygnałem ostrzegawczym dla tych badań stały się dane statystyczne udostępnione przez towarzystwa ubezpieczeniowe. Wynika z nich, że w roku 1981 na 1000 kierowców prowadzących pojazdy mechaniczne nie dłużej niż rok, aż 423 miało mniej lub bardziej poważną kolizję drogową, podczas gdy średnia dla wszystkich kierowców wyniosła 123. Młodzi adepci powodują więc aż 3,5-krotnie więcej wypadków i karamboli niż „stary wyjadacze szos”. Przyczyną jest przede wszystkim brak doświadczenia, a często i wyobraźni oraz skłonność 18-20-latków do nadmiernej ryzyka, czyli mówiąc po prostu — zwykła lekkomyślność. Większość spowodowanych przez młodzież wypadków kończy się posilżeniem lub wyrzuceniem pojazdu z szosy lub autostrady, a powodem są z reguły nadmierna szybkość, młodzieńcza fantazja, chęć imponowania rówieśnikom lub źle pojęta chęć sprawdzenia się.

Zachodni Niemcy eksperci od ruchu drogowego pragną zmniejszyć do minimum plynące stąd zagrożenia przez wprowadzenie prawa jazdy, zdobywanego w przyszłości w dwóch fazach. Pierwszy etap, zakończone uzyskaniem prawa jazdy „na próbę”, ma się charakteryzować nie tylko dość znacznym wydłużeniem kursu teoretycznego, ale także poważnym zwiększeniem godzin jazdy obowiązkowej. Dopiero po trzech latach nienagannej jazdy i ponownym zdaniu egzaminu kandydat na kierowcę-amatora otrzymywałby niejako dożywotnie prawo jazdy. W okresie próbnym młodych kierowców obowiązywałoby także „serowa granica” spożywania alkoholu, wynosząca

ca w RFN do tej pory 0,8 promille. Drugi egzamin stanowiłby ma sprawdzian, czy kierowca pojazdu mechanicznego potrafi prowadzić go w sposób — naprawdę mechaniczny. Celem innowacji z dwustopniowym prawem jazdy jest przede wszystkim chęć zerwania z czysto formalnym, mało przydatnym w praktyce dotychczasowym „egzaminem na kierowcę” i przygotowanie adekwatnie prawa jazdy do roli kierowcy, tak by jego jazda była optymalnie bezpieczna dla niego samego i innych użytkowników dróg publicznych.

Podobny system stosują już z powodzeniem Norwegowie. Dyskutuje się tu także zalety systemu japoń-

skiego. W Kraju Kwitnącej Wiśni obowiązują rygorystyczne przepisy wielostopniowego uzyskiwania prawa jazdy w zależności od „litrażu” silnika, począwszy od motocykla o pojemności do 125 cm<sup>3</sup>, przy czym uzyskanie prawa jazdy wyższej kategorii uzależnione jest od odbycia co najmniej półrocznej praktyki za kierownicą motocykla czy samochodu danej klasy pojemności. Nie więc dziwnego, że liczba wypadków drogowych na 100 tys. mieszkańców jest w Japonii najniższa ze wszystkich krajów wysoko zmotyzyzowanych i wynosi zaledwie 16, wobec 21 dla RFN.

W Republice Federalnej Niemiec ginie codziennie w wypadkach drogowych 30 osób, a 1300 doznaje obrażeń. 13 tys. wypadków śmiertelnych na drogach rocznie stanowią w RFN niemal połowę wszystkich zgonów spowodowanych wypadkami w ogóle. Przy takich stratach sprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego staje się więc problemem ogólnospołecznym. Dwustopniowe prawo jazdy ma się stać jednym ze środków zapobiegawczych. Same bowiem mandaty okazały się niewystarczającym antidotum na lekkomyślność i brak kwalifikacji.

BOGUSŁAW CZERWIŃSKI



Jeden „policjant” dalennie to norma, jaką wykonuje Ernst Beizig z Marienheide (RFN). Mamekiny, wykonane z poliestru i włókna szklanego, używane są przez sekcję kontroli ruchu drogowego jako znak ostrzegawczy, przed odcinkiem drogi w remoncie.

CAV — DPA

## Chiny domagają się zwrotu pamiątek narodowych

Ukazujący się w języku angielskim dziennik „China Daily” opublikował artykuł, w którym dyrektor Instytutu Pamiątek Chińskiej Kultury, Duan Wen-jie, domaga się zwrotu zagrabionych na początku bieżącego stulecia relikwii chińskiej kultury, wywiezionych za granicę z jednego z najbardziej znanych centrów buddyjskiego w północno-zachodnich Chinach, Dung-Huang. Mam nadzieję, że cenne zabytki naszej kultury, rozproszone po różnych krajach, m. in. Japonii, Francji oraz W. Brytanii, prędzej czy później zostaną Chinom zwrócone, zaś Dung-Huang stanie się w przyszłości muzeum i ośrodkiem badawczym całego regionu — oświadczył Duan Wen-jie.

Dziennik przypomina, że dwie trzecie spośród 60 tysięcy starych ksiąg i rękopisów, odkrytych w 1900 r. przez mnicha obrządku taoistycznego w prowincji Gansu, zostało wywiezione przez sir Aurela Steina z W. Brytanii oraz Paula Pellotta z Francji i że znajdują się one obecnie w muzeach tych krajów. Mnich nazwiskiem Wang Yangliu, nie tywłacy szczególnie poważania dla narodowych pamiątek, zaczął je wyprzedawać, a czego skorzystali zagraniczni kolekcjonerzy. Aurel Stein po raz pierwszy przybył do Dung-Huang w 1907 r. Kupił wówczas 24 skrzynie dokumentów oraz 8 skrzyń rękopisów w zwłokach, zawierających teksty staroindyjskie i starobuddyjskie. Podczas następnego podróży Stein wywiózł w ten sposób ponad 500 cennych malowideł oraz ponad 6.500 ksiąg.

Francuski sinolog, Paul Pelliot, przybył do Dung-Huang w 1908 r. i z kolei wywiózł ponad 6 tys. swoich rękopisów, malowideł oraz ksiąg.

I wreszcie na początku lat trzydziestych Dung-Huang ogłoszone zostało przez japońskich archeologów z reszty cennych pamiątek.

Manuskrypty, pisane przeważnie w jęz. chińskim, tybetańskim oraz sanskrycie, dotyczą okresu sięgającego 866 roku przed naszą erą i pierwszego stulecia naszej ery.

Dokumenty te stanowią klucz do badań kultury tego ośrodka buddyzmu oraz kultury całego regionu — stwierdza „China Daily”, podkreślając, że ponad 100 chińskich ekspertów zgłosiło swój akces do studiów poświęconych badaniom przeszłości Dung-Huang.

# How do you do, Mr. President!

W przededniu każdej kolejnej kampanii, poprzedzającej wybory prezydenckie, amerykański rynek księgarski sarszczany jest różnego rodzaju publikacjami, rojącymi się o najbardziej pikantnych szczegółów z prywatnego życia kandydatów. O jednej z takich książeczek pisze w tygodniku „New York Revue of Books” znany pisarz i publicysta Gor Vidal. Pełna ironii recenzja Vidala o publikacji, poświęconej Reaganowi i jego małżonce, przepiękna jest uwagami autora, nie tylko świetnie znajęcego kulisy wielkiej i małej polityki, ale także śledzącego niemal od początku dzieje kariery obecnego gospodarza Białego Domu.

Dziennikarz Laurence Limer spłodził książkę o Ronnie i Nancy pod całkiem udanym tytułem „Kto chce nich wierzy” — pisze Gor Vidal — Ponieważ Limer również mało interesuje się polityką i historią, jak i oboje jego bohaterowie, woli zajmować się plotkami, za czym, jak wiadomo, przepadają nasi obywatele. Ogólnie biorąc sylwetka Nancy wypadła w książce znacznie barwniej niż jej męża. Co się zaś tyczy Nancy, jak już powiedziałem, Limer powtarza jakiegoś niesmacznego plotki w rodzaju tej, że przyjmując ona kosztowne ozdoby od wielkich jubilerów i wytwornych domów mody, które w zasadzie przeznaczone są dla kolekcji Białego Domu, ale któraś kobieta odmówiłaby sobie satysfakcji przymierzania nawet „urzędowych” klejnotów i fa-

łona zaczęła się radzić dobrych ludzi, co ma robić. Skierowano ją do Reagana, który był władny stwierdzić jej lojalność. I stwierdził.

Przy okazji spodobał się sobie, a dalej już wszystko wiadomo.

To tyle o Nancy. Głównym bohaterem dziełka mistra Limer jest wszakże Reagan — wczoraj i dziś. Autor nie wnosł absolutnie nic nowego do powszechnie znanej biografii: Dixon, stan Illinois. Ojciec niejaka Mnóstwo dwóch w szkole. Marzył o Reaganie, ja właśnie w ubiegłym roku rozmawiałem z jednym z nich. Na moje pytanie, w jaki sposób typ tego rodzaju, jak Reagan, mógł być wybrany prezydentem, otrzymałem odpowiedź daleko ciekawszą, niż wypocinął mistrz Limer. Pozwólę ją sobie tutaj zacytować: „On wcale nie jest głupi, jest to natomiast ignorant, a to nie to samo. A poza tym jest leniwy. Jeśli czegoś nie wie, a takich rzeczy jest mnóstwo, wcale nie pragnie tego zgłębić. Tak już jest. Natomiast świetnie potrafi tak ustawić ludzi, żeby pracowali na niego”.

Wysłuchawszy tego zdumiewającego i niezmiernie pouczającego wykładu — pisze Gor Vidal — nie mogłem uwolnić się od myśli, że chociaż, sądząc ze wszystkiego, Boga nie ma, jednakże niewątpliwie istnieje diabeł, a my żyjemy w epoce Fausta z miasta Dixon w stanie Illinois.

GRACJAN KOZŁOWSKI

# STRACH W TOKIO

# PISANO W ŁÓDZKIEJ PRASIE

30 LAT TEMU

1 września 16 milionów Japończyków uczestniczyło w największym alarmie próbnym. Jakiś kiedykolwiek zorganizowano w związku z trzęsieniem ziemi. Opuszczają w porządku dworce i budynki użyteczności publicznej tłumy, wyciągają z przodków ratowniczych sprzętów i jednostek wojskowych (...) spłaszczają w efekcie znaczna część kraju. Kilka dni wcześniej w wszystkich miejscach publicznych rozdano afisze przedstawiające zaplanowaną dzwoniczka na ten słowność miasta: „Tak było przed 60 laty, tak może być jutro” — przypominał placak tym Japończykom, którzy mogą już nie pamiętać, że 1 września 1923 roku trzęsienie ziemi zniszczyło Tokio, a liczba tego ofiar wynosiła 140.000. Otóż wszyscy eksperci zgodni są co do jednego: wstrząs o sile równej co najmniej tej, jaka miała trzęsienie z 1923 roku, wcześniej czy później uderzy w „serce” Japonii, obejmując swym zasięgiem rozległy region rozciągający się pomiędzy głównymi miastami kraju — Tokio i Osaka.

Przez ostatnie miesiące rytm życia stolicy Japonii odmierzała pogłoski: „Rząd wie, ale milczy” — szepczą sobie na ucho w barach różni „dobrze poinformowani”. Gdyby tak nie było, to dlaczego w telewizji pokazywano jak sam premier próbuje racje żywnościowe, które mają pozwolić przetrwać? Czyż, jeżeli nie tym właśnie, można sobie wytłumaczyć wyraźny wzrost cen materiałów budowlanych? Czyż nie mówi się, że zwierzęta opuściły zbocza góry Fudzi? Tak czy inaczej, jesteśmy w roku „milionów”, jednym z najbardziej — według japońskiego podziemia — fatalnych, w którym w każdym zawieszają się kataklizmy. Lepiej więc zabezpieczyć się na wszelki wypadek. W domach towarowych szanował bezprecedensowy run na toby z ekwiwalem niezbędny do przetrwania, do których posiadania w domu nawołuje się wszystkich Japończyków. Eksperty finansowej też „Jda za ciałem”: wielkie towarzystwa ubezpieczeniowe przynajmniej otwierają, że ze względu na „czynnik sejsmiczny” inwestycja raczej się granica.

Czy jest to irracjonalne? — zastanawia się autor. — Otóż legenda mówi, że Japonia leży na grzbiecie olbrzymiego smoka — nimuzaki: kiedy sum się porusza, ziemia się trzęsie. Zdarza się to ponad 1.000 razy w roku. Z przenośzonego w maju br. sondażu wynika, że 65 proc. Japończyków boi się, że ziemia podczas trzęsienia ziemi. W przybliżeniu co 100 lat wielkie trzęsienie ziemi — niewiedza — region położony między Osaką a Tokio. Na trzęsienie ziemi, które w 1944 roku poraziło sponożenie w regionie Osaki, zrzucono część odpowiedzialności za klęskę, jaka Japonia poniosła w 1945 r.

Jeśli zaś chodzi o sumę — wyjątkowo Masahiro Kisio to służby przewidywania trzęsień ziemi przy Agencji Meteorologicznej — to tworzące skropkę ziemską i tworzące tuż nad nią piły tektoniczne są sprawcami wszystkich nieszczęść Japonii. Trzy spośród tych piły spotykają się na dnie oceanu, na pelnym morzu na podłożu między Tokio a Osaka. Dwie z nich podciągają pod trzecią, powodując przez to straszne napięcia, no których następują gwałtowne wstrząsy — właśnie ruchy sejsmiczne. Znajdu-

Japonia szukała miano „sejsmicznego archipelagu”. Naswa ta znajduje uzasadnienie w częstych ruchach skorupy ziemskiej, jakie są tu odzwierciedlane, a przede wszystkim w wielkich trzęsieniach ziemi, które nawiedzają Japonię i skutki których w latach 1498, 1605, 1707, 1854, 1923 i 1944 zostały zniszczone całe regiony kraju. Otóż — zdaniem specjalistów — zgromadziło się już ponad 80 proc. energii potrzebnej dla wywołania trzęsienia ziemi o sile 8 stopni w skali Richtera, a taką właśnie wstrząs w 1923 r. spowodował w Tokio 140 tys. śmiertelnych ofiar. Co robią Japończycy aby zapobiec spustoszeniu? Pisze o tym paryski tygodnik „Le Point”:

Jako się na pelnym morzu, kilkadziesiąt kilometrów od wybrzeży japońskich, dwie strefy, a mianowicie wsłoki Suruga i Sagami — kontynuacje Masahiro — to prawdziwe „gniazda sejsmiczne”.

Przez 24 godziny na dobę Masahiro Kisio i jego koledzy ze służby geologicznej trzęsieniom ziemi czuwają przy sejsmografach i komputerach Agencji Meteorologicznej mieszczącej się w centrum Tokio. Stała „nadstrzuchująca” i interpretują najbardziej niedostrzeżalne ruchy podłoża przekazywane przez 75 stacji kontrolnych rozrzuconych w całym regionie Tokai i rozmiarach czonowych nawet w głębi oceanu oraz na ponad 200-kilometrowym wybrzeżu, w zatoce Suruga — prawdopodobnym epicentrum najbliższego trzęsienia ziemi w Tokai. Stałe to są wyposażone w wielokrotną aparaturę, dokonującą pomiaru poziomu wód, ciśnienia wywieranego na wewnątrz ziemi, rejestrują najniższe wstrząsy i milimetrowe nawet przesunięcia się ziemi. „Suruga jest najbardziej nadrozważnym miejscem na świecie” — mówi z dumą Masahiro Kisio, który utrzymuje, że zbliżenie się jakiegokolwiek rozległego ruchu skorupy ziemskiej zostanie wykryte zanim rozsądzi się trzęsienie ziemi — kilka godzin, a być może nawet trzy dni wcześniej. Gdy tylko zostanie stwierdzone, że pojawiły się jawniejsze zwiastujące trzęsienie ziemi, Masahiro Kisio uruchomi procedurę alertu: do Agencji Meteorologicznej zostaną wezwanych 6 ekspertów, którzy są stale podłączeni do indywidualnego systemu wywołującego: eksperci przeanalizują dostarczone dane, a następnie, po uzyskaniu pewności, że trzęsienie ziemi jest nieuchronne, uprzedza premiera, na którego spadnie obowiązek ogłoszenia alertu w oredziu transmisyjnym przez radio i telewizję na cały kraj.

Japonia — przyznają wszyscy eksperci — jest pierwszym w świecie krajem, jeśli chodzi o przewidywanie trzęsień ziemi i sznobioganie im i daleko pod tym względem wyprzedza pozostałe państwa. Japonia wydatkuje na to około równowartość ponad 20 mln franków, czyli 5-krotnie więcej niż np. Stany Zjednoczone. Mimo to eksperci z Agencji Meteorologicznej chętnie przyznają, że nauka przewidywania trzęsień ziemi bynajmniej nie jest nieomylna.

Nie jeden zadrżał na myśl o takiej perspektywie: stolica Japonii — mrowisko ludzi, liczące ponad 10 mln mieszkańców — aż się żyć od drapaczy chmur, takich jak Sunshine w dzielnicy Ikebukuro,

który ze swymi 60 piętrami i ponad 200 m wysokości jest najwyższym wieżowcem w Azji. Ważące się takich olbrzymów ze szkła i stali jest podobnym numerem filmów grozy opartych na motywie Wielkiego Trzęsienia Ziemi. A jednak takie sceny wywołują uśmiech na twarzy dyrektora laboratorium badań sejsmicznych w Teikensa, działającego przy jednym spośród 6 największych japońskich przedsiębiorstw. „Nie sądzimy, by zachodziło najmniejsze niebezpieczeństwo, że budynki te zawalą się — mówię z pewnością siebie dyrektor Tushima. Nasze normy antysejsmiczne są najsurowsze na świecie, a japońska technologia antysejsmiczna należy do najbardziej zaawansowanych — kontynuuje. Japońskie wieżowce mają mocne stalowe konstrukcje, a ich fundamenty stanowią 20 proc. łącznej wysokości budynków — mogą one „wchłonąć” wstrząsy o sile 8 stopni.

„Prawdopodobnym niebezpieczeństwem — kontynuuje — są małe drewniane domki oraz szubrowane już dawno temu z betonu niewielkie budynki. Szacuje się, że 10 proc. tych domów nie wytrzymałoby wstrząsu o sile 8 stopni”. Aby temu zaradzić, zarząd miejski Tokio przyjął 16 sierpnia 5-letni plan, mający uczynić ze stolicy „miasto antysejsmiczne”: na wzmocnienie budynków wapielnych, uodpornienie na ogień pojedynczych domów i utworzenie barier przeciwogniowych, a przede wszystkim na psychologiczne przygotowanie ludności na wzór tego, co robi się w mieście Shtauka, zamierza się przeznacząć w Tokio równowartość prawie 5 mld franków.

Od 1977 r. położone u podnóża góry Fudzi miasto Shizuoka szczególnie narażone na trzęsienie ziemi, które nawiedziło Tokio, przygotowało się do przetrwania tego wstrząsu. Budownictwa, Kawał, osobliwie nadzwyczajne obróbki aluminiowe i twardości, jakie zorganizowano tu i września. Jest tu 3 miliony i sędzi, że w jego liczonym 470.000 mieszkańców mieście liczba ofiar nie przekroczy „kilkunastu tysięcy”. Shizuoka należy do liczby 170 miast objętych uchwałą w 1978 r. ustawą o sznobioganiu wielkim wstrząsam sejsmicznym — wyjaśnia. Znaczący, że wszystkie budowane tu domy muszą odpowiadać bardzo surowym

normom sejsmicznym. Miasto jest otoczone siecią 250 głodników połączonej systemem tranzytorowym z 75 ośrodkami alarmowymi kierowanymi przez prefekturę; w ciągu 10 minut cała ludność będzie poinformowana i będzie wiedziała co ma robić.

Stolice Świata jeszcze do osiągnięcia tego stanu. Ustawa z 1978 r. nie obejmuje Tokio — najwyraźniej dlatego, że problemny, także trzeba w tym mieście uregulować, że tak ogromna, a ich rozwiązanie takie kosztowne, że władze jakich nie mogą zdecydować się na ich podjęcie. Utworzono oczywiście, zapasy żywności i wody, rząd urządzeń w podtokijskiej miejscowości Tachikawa bazą, do której będzie ewakuowana ludność oraz zbudował wzdłuż rzeki Sumida „bazę przeciwożarową” składająca się z ciągu budynków o wysokości 40 m, chronionych przez baterie prądowe mających wytworzyć kilometry „mur”, w którym mieszkańcy Tokio będą mogli się schronić w razie pożaru (w 1923 roku aż 38.000 osób spłonęło żywym w parku otoczoną przez ogniska pożarów, jakie wybuchły w skutek trzęsienia ziemi). Trzęsienie ziemi o sile równej wstrząsam z 1923 roku — jak wynika z przeprowadzonych badań — spowodowałoby w Tokio 300.000—500.000 śmiertelnych ofiar.

Pontwał jednak jednostki w Japonii, smutny handlowy potrzebni są wadliwi także trzęsieniem ziemi. Przede wszystkim — czytamy w końcowej części artykułu — mamy tu do czynienia z salawem katastroficznych księzek (filmów o bardziej lub mniej naukowych ambicjach. W ciągu kilku miesięcy sprzedano ponad 300.000 egzemplarzy „Wybuchu Fudzjamy”. Nakład „Zatopienia Japonii” osiągnął wiele milionów egzemplarzy. Co obrót-niejszym właścicielom udało się nawet podnieść komorną w domach szubrowanych z uwzględnieniem norm antysejsmicznych. Czele firmy w drugim stopniu żyją ze sprzedaży toreb z ekwiwalem na wypadek trzęsienia ziemi, które w wielkich domach towarowych ludzie wrywają sobie z rak. Pod koniec sierpnia dwa biura projektowe oficjalnie zaproszowały plan odbudowy Tokio po trzęsieniu ziemi: nowa stolica będzie miała ogromne obszary zielone — oczywiście w przewidywaniu kolejnych ruchów skorupy ziemskiej.

„Przywykliśmy do wielkich katastrof — mówi z ostymizmem autor „Wybuchu Fudzjamy”. Saga-ry — Jest to bodźce dla japońskiej gospodarki. Być może trzęsienie ziemi stanie się sposobem na wyjście z obecnej sytuacji. Ci, którzy je przetrzają, będą bogaci...”

## Dokończenie z numeru piątkowego

Elżbieta M., córka docenta przyjechała na milicje nazajutrz, tak jak jej kuzyn. Była bardzo zdenerwowana. Wtedy ziemia, pamięta była to sobota, siedziała ze znajomymi w kawiarni. Zbliżała się pora zamknięcia lokalu i dyskutowali co zrobić dalej i tak pięknie zaczęłam wieczorem. Nie mieli jednak żadnego pomysłu i rozeszli się do domów. Ledwo położyła się do łóżka odezwał się dzwonek u drzwi. Słyszała, że ojciec, który jeszcze się nie kładł otwiera drzwi, z kimś rozmawia, po czym zjawia się u niej w pokoju wyraźnie wściekły. Powiedział Elżbiecie, że przyszedł do niej gość, że jest pijany. Czy nie chciałaby powiedzieć swoim znajomym, że pórnoc to jest dobra hora wzięć. I czy właśnie do gościa, czy też spowodować go do jej łóżka. Ponosiła, żeby sprowadzić.

Okazało się, że przyszedł Michał X, znajomy z uczelni, z którym była poprzednio w kawiarni. Powiedział, że potem jak się rozstali, próbował jeszcze wnieść do dyskoteki, co mu się nie udało. Ale tam w tłumie przy wejściu spotkał kolegę. Ten kolega zaproponował, żeby poszli na prywatną do tego znajomego. Wpierw wpadli do owego kolegi do domu, gdzie jedna butelka wina wypili, a druga zabrali, żeby nie iść na prywatną z pustymi rękami oraz wzięli sznobiogane ojca tego kolegi. W drodze Michał X, pomysł o tym, że można by zabrać jeszcze i Elżbietę i to jest ta sprawa, w której przyszedł. Dziewczyna ubrała się zaraz i poszli. Owego znajomego jej kolega Michała X, czekał przed domem w miłym „fiacie”. Z piwnicy willi dobiegała muzyka. Znaleźli się w przedpokoju. Wtedy ów kolega, mający na imię Artek powiedział, że robia temu towarzystwu kawał. Zamknął na klucz drzwi i wiodące do piwnicy. Pozabierali wszystkie kożuchy jakie wisiły w przedpokoju i położyli je w miłym „fiacie” aż pod sufit. Po czym odjechali.

de piwnicy, spostrzegł że kożuchów nie ma. Oni powiedzia, że właśnie teraz przyjeżdżają do dyskoteki i będą nosić wszelkimi podręcznikami.

Około pierwszej zjawili się więc powtórnie w willi. Ku pewnemu swemu skomercowaniu nadziosi się na milicje, która właśnie wyhodziła. Zabawa zaczęła się wtedy od nowa i Elżbieta M. tańczyła do jakiegoś piatek nad ranem, po czym Michał X i ów Artek z samochodem odwieźli ją do domu.

Nazajutrz, w siedzibie przed wieczorem Michał X do niej telefonował. Pytał czy ona może swobodnie rozmawiać przez telefon. Odniosła, że tak, gdyż jest sama w domu. Michał na to, że wobec tego on przyjeżdża. Zjawili się więc razem z Arkiem.

## Kożuchy

Powiedzieli, że muszą zabrać kożuchy z biura, bo rano zjawi się tam pełno ludzi. Nie mają gdzie ich schować. Wyzwała opinie, że trzeba by podrzucić do tej willi. Odpowiedzieli, że nie ma powodu, nie uda się nieopatrzenie tego zrobić. Rozważali czy nie wrzucić po prostu do oszklonego koła willi, ale doszli do wniosku, że łatwo mógłby ktoś zobaczyć, a jeśli nawet nie — kożuchom nie wyszoby to na zdrowie. Uradził, że najlepiej trzeba by gdzieś schować, a później anonimowo dać znać, że są do zabrania z tego i tego miejsca, po czym je tam złożyć. Artek tego znajomego syna właściciela owej willi wykluczył w każdym razie przyznając się do kawału, który zrobił. Jak udowodniła milicji, że to nie była kradzież? Jak się wytumaczyła? Poza tym jeśli to był dowcip to on za długo trwa i teraz przyzwanie się spowodowałoby już komplikacje towarzyskie. Elżbieta M. zgodziła się więc, żeby kożuchy przyniesi do niej do mieszkania, bo można je ukłować w pakierunku na balkonie. Wieszam tam same letnie rzeczy i nikt z tej rodziny by nie był szybki nie będzie sądził do tej garderoby.

Ekspert potem spotykała Miłozę X, wspominała się o to, że kożuchów trzeba od niej zabrać. Mówił, że ożwam, czas o tym porozmądl. Ale niczego nie przedsięwziął. Owego Artura w ogóle więcej nigdy nie widział. Potem z Michałem X, także przestała się widywać. Na wiosnę, gdy zbliżała się pora wyrzucenia z szaf rzeczy sznuowych, a zastąpienia ich letnimi, sama podjęła się całej roboty i nie wyjechała z rodziną w niedziele, aby ją wykonać. Potem znów o kożuchach zapomniała i przestała się nimi sznobiogane. Rag jeszcze tylko, póżna wiosną spotkała Michała X i spytała co będzie z kożuchami. Zrobił z nim co obem — powiedział — sprawa przychyla, lepiej jej nie odgrzewać i nie ruszać licha.

W sobotę sierpnia miała wyjechać do Świaceli do przyjaciół ojca, którzy tam pracują. Pan M., — tej stary — ma konto dewizowe, z którego jej obywatel 30 dolarów na drobne wydatki. Uważała, że to mało. Myślała o tym, w jaki sposób same te świateł. Chciała kupić dolary na sznobiogany rynku, wplazić na konto ojca, po czy je podać. Wtedy mogłaby w tej Świaceli, gdzie krewna zamieszkała pracować, kupić trochę rzeczy do ubrania. Tylko skąd wziąć złotówki? Pomyślała o kożuchach i dała ogłoszenie.

Tylko Elżbieta M., 21-letnia studentka ożkarszona została o kradzież. Artur F. i Michał X, nie zostali podążni do odpowiedzialności i sprawie przeciwko nim umorzono, uznając, że celem zabrania kożuchów nie było ich przywłaszczenie sobie. Inaczej Elżbieta M., która chociaż nie była inicjatorką zabrania kożuchów — usiłując je sprzedać doznała przywłaszczenia, choć artem takiego zamieru nie miała. Skazana więc została na półtora roku pozbawienia wolności i zawieszaniem i na grzywnie. Do końca twierdziła, że uważa się za niewinną, bo przecież zrobił tylko wygłup będąc na lekkim wyku. Nie chciała tych kożuchów, czego dowodem jej prośby, żeby chłopcy je od niej zabrali. A zabrała się do sprzedawania dopiero, gdy już zupełnie nie wiedziała co z tym fantem zrobić. Koledzy ją wrobili, a teraz z niej i tylko z niej robi się słodziejka.

Uprzedzając planowany samach stanku, rząd hiszpański zdecydował się wprowadzić stan wyjątkowy w całym kraju. Po wyborach, w których zdecydowane zwycięstwo odniosła prawica, nasiliły się krwawe zamieszki w kraju, m. in. swięckizacja się liczba samachów bombowych. Jest już kilkuset zabitych i rannych.

W Stanach Zjednoczonych zniecone prohibicje. We wszystkich wielkich miastach amerykańskich czyni się wielkie przygotowania „by owoacyjnie pogrzeba prohibicje i powiad powróć Baohusa”. Władze nie mogą nadążyć w wydawaniu szwerców na sprzedaż napojów alkoholowych.

Według sporządzonej statystyki restauracji lodzianie powstał ok. 50 tys. widzów na trybunach zasiędi m. in. poseł RP w Berlinie Lipski oraz minister propagandy Rzeczy Goebbels (Polsacy przegrali 0:1, tracąc bramkę w ostatniej minucie).

Ze sportu: W Berlinie rozegrany został po raz pierwszy międzynarodowy mecz piłkarski Niemcy — Polska. W obecności ok. 50 tys. widzów na trybunach zasiędi m. in. poseł RP w Berlinie Lipski oraz minister propagandy Rzeczy Goebbels (Polsacy przegrali 0:1, tracąc bramkę w ostatniej minucie).

30 LAT TEMU

Do Polski przyjechała delegacja partyjno-rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej, na czele której stoi I sekretarz KC SED — Walter Ulbricht. Dostojni goście odwiedziili m. in. Łódź, gdzie zwiędziili elektrociepłownię i politechnikę, a następnie spotkali się z rządotą ZPB im. Marchlewskiego.

Według informacji GUS ludność Polski wynosiła pod koniec 1957 roku 28.835 tys. osób, w tym 14.792 tys. kobiet i 13.743 tys. mężczyzn. Przewaga kobiet wyraża się liczbą 108 na 100 mężczyzn. Piaca w przemyśle upoślecznionym wyniosły średnio 1.583 zł. W kraju oddano do użytku 87 tys. mieszkań, a po drogach kładzdko niewiele ponad 40 tys. prywatnych samochodów osobowych.

Wprowadzone zostały zmiany cen niektórych grup towarów. Obniżono ceny m. in. tkanin z włókien sztucznych, artykułów gospodarstwa domowego, zegarków, rowerów i aparatów fotograficznych. Podwyższono ceny naczyń z porcelany i szkła oraz tkaniny frotte.

# PRAWO na drodze

Andrzej A. Dobrzyński

## Osobowość kierującego

Badania psychologiczne kierowców, czy też kandydatów na kierowców, są obowiązkowe jedynie w przypadkach wyraźnie przez prawo przewidzianych i nie stanowią, tak jak badania lekarskie, reguly generalnej. O ile badaniom lekarskim muszą poddać się wszyscy kandydaci na kierowców, którzy chcą uzyskać prawo jazdy, a nadto wszyscy kierowcy, którzy przekroczyli ustalona barierę wieku, o tyle zaskąd badań psychologicznych jest znacznie więcej. W dyskusji nad projektem nowego prawa drogowego spotykała się poglądy, z reguly prezentowane przez psychologów komunikacji, w myśl których należałoby rozszerzyć zakres badań psychologicznych, zobowiązując do poddania się takim badaniom jeżeli już nie wszystkich kandydatów na kierowców, to przynajmniej kandydatów na kierowców zawodowych. Podobne rozwiązania spotyka się w wielu krajach, przy czym zwiększa ono gwarancje, że „prawo” prawa jazdy nie otrzyma ktoś kto z psychologicznego punktu widzenia byłby po prostu jakie kierowca nie-sprawy. Przy opracowywaniu wszelkich uregulowań prawnych liczą się jednak nie tylko racje merytoryczne, ale muszą się liczyć również i praktyczne. Myślenie o realnych możliwościach dokonania z istniejącą kadra psychologów i przy istniejącej bazie, umownie mówiąc technicznej, badań setek tysięcy osób rocznie. Zapewne, dlatego iż uznano za niemożliwe, nowe prawo drogowe wprowadza obowiązkowe badania psychologiczne, całkiem niezależnie od badań lekarskich, jedynie dla tych, którzy ubiegają się o zatrudnienie w charakterze kierowcy autobusu, trolejbusu, tramwaju, samochodu ciężarowego i dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 3,5 t, lub używanego do przewozu materiałów niebezpiecznych, pojazdu uprzywilejowanego i takimiż osobowej. Obok wymienionej grupy osób badaniom psychologicznym podlega będą nadto od 1. I. 1984 r. instruktorzy przewidziani do szkolenia kierowców na potrzeby wojska, oraz inne osoby jeżeli takie będzie zalecenie lekarza. Cały czas mówię o tzw. badaniach psychologicznych, które nie są tożsame z badaniami sprawności fizycznej i psychologicznej wchodzącym w zakres najszerzej pojętych badań lekarskich. Dodam, że dokładne badania lekarskie przeprowadzone zgodnie z zasadami estyki i zaleceniami resortu zdrowia obejmują w razie sznobiogane takiej potrzeby konsultacje neurologiczną i nawet psychiatryczną. Badania psychologiczne, którym obejmie się po dniu 1. I. 1984 r. stosunkowo duże grupy kierowców zależone będą orzeczeniem psychologa o przydatności bądź nieprzydatności osoby badanej do kierowania pojazdami określonego rodzaju i przeznaczenia.

Jeżozie tylko wyjaśnić na czym polegają badania psychologiczne i jakie kwestie związane z osobowością osoby badanej znajdują się w centrum zainteresowania psychologów. Otóż chodzi o to, by przy pomocy wywiadów, testów psychologicznych oraz przy użyciu stosownej aparatury, ustalić cechy osobowości osoby badanej i nadto sprawność jej funkcji psychicznych i psychofizycznych. W szczególności dla uzyskania pozytywnych wyników badań niezbędne jest wykazanie się zdolnością do prawidłowego, odpowiednio szybkiego reagowania na sytuacje drogowe. Trzeba też umieć właściwie ocenić przedkót, dysponować niezbędną orientację techniczną, a co się tyczy cech osobowości, zmiesić się w umowie ustalonej normie, jeśli idzie o stopień skłonności neurotycznych i skłonności do agresji. Niezależnie od obowiązkowych badań psychologicznych osób, które są jakim badaniem podlega, nie nie stoi na przeszkodzie, aby podobnym badaniem objąć każdego kierowcę na jego wniosek. W wyniku takich badań wiele można się o sobie dowiedzieć, no czym zając własne słabości odpowiednio skutecznie im przeciwdziałać. Przepisy określające kto i kiedy podlega obowiązkowym badaniom psychologicznym zawierają w nowej ustawie o ruchu drogowym. Tenże problem w tzw. kodeksie drogowym obowiązuje od dnia 1. I. 1984 r. uregulowane nieco odmiennie niż w ustawie z 1. II. 1983 r. Mniejszzy był zakres badań psychologicznych przede wszystkim dlatego, że obowiązywały one na ogół dopiero wówczas, gdy ich potrzeba wynikała ze wskazan uzyskanych w toku badania lekarskiego. Od 1. I. 1984 r. gros badań psychologicznych przeprowadzać się będzie zupełnie niezależnie od jakichkolwiek wskazan lekarskich.

usmiechnij się



To sonwu pan?!

MAGMA



# DZIŚ I JUTRO W RADIU

SOBOTA, 10 GRUDNIA

### PROGRAM I

8.00 Komunikaty, 8.10 Obserwacje, 8.20 Melodie, 8.30 Przegląd prasy, 8.35 Melodie, 8.45 Zolnierski zwiaz, 9.00 Cztery pory roku, 9.00 Wlad, 11.05 Koncert, 11.57 Sygnał czasu, 12.05 Z kraju i ze swiata, 12.30 Muzyka folklorowa malowana, 12.45 Rolnicy kwadrans, 13.00 Komunikaty, 13.10 Radio Mierowcowo, 13.20 Spiewa U. Kasprzak, 13.30 Muzyka Wiednia, 14.00 Wlad, 14.05 Magazyn muzyczny, 15.55 Nowy kodeks drogowy, 16.00 Wlad, 16.05 Problem dnia, 16.18 Katalog wydawniczy, 16.20 Koncert, 17.00 Muzyka i aktualnosci, 17.25 Telegramy muzyczne, 18.00 „Matysia-kowicz” odc. 12.30 Koncert dnia, 19.00 Dziennik, 19.20 Minirecital, 19.30 E. Bielawskiej — „Supelka”, 20.00 Wlad, 20.05 W kielku taktach, w kilkunastu słowach, 20.03 Komunikaty, 20.10 Pray muzyce o sporcie, 21.00 Komunikaty, 21.05 Tygodnik kulturalny, 21.25 Pół tuzina atrakcji, 22.00 Z kraju i ze swiata, 22.25 Na rockowa nutę, 22.57 Komunikaty, 23.00 Wlad, 23.25 Zaproszenie do tańca.

### PROGRAM II

8.00 Wlad, 8.05 Naszym zdaniem, 8.10 Przegląd stałej listy, 8.20 Poranna serenada, 9.00 „Wladok mouch” odc. 8.20 Muzyka, 9.50 „Śmierć po kładzku” odc. 10.00 Godzina melomana, 11.00 Zawrę po jedenastej, 11.10 Kabaretu Dwójki, 11.30 Tydzień w Stereo, 12.00 Sinfonia Orkiestry Radiowych, 12.25 W stronę jazzu, 13.00 Wlad, 13.05 Serwis informacyjny (L), 13.10 Dwie strony medalu aud. (L), 13.30 Z malowanej szczyty odc. 13.30 Album operowy, 14.00 Śmierć po irlandzku odc. 14.10 „Co jest granie” — synonimy odwieczny, 15.00 „Co jest granie” — odpowiedzi, 15.30 „Co jest granie” — nagrody, 16.00 Wielkie dzieła, wici wykonawcy, 17.00 Wlad, 17.05 Chwila muzyki (L), 17.10 Aktualności dnia (L), 17.30 Muzyka (L), 18.30 Muzyczna galeria „Dwójki”, 19.20 Suplement, 19.30 Wieczór w filmach, 21.00 Wlad, 21.05 Wieczorne refleksje, 21.30 Kłosa, wici muzyki rozrywkowej, 21.30 „Literatura i muzyka”.

### PROGRAM III

10.00 Michał Buthakow „Mistrz i Malgorzata” odc. 11. 10.30 Złote lata swinpu, 11.00 Przedział tygodniowy, 11.16 Wokół muzyki latyno-

skiej, 11.50 Irwin Shaw „Szus” odc. 12. 12.00 Serwis Trójki, 12.05 W donacji Trójki, 12.05 Peter Lengyal — „Długa planeta Słońca Ogg”, 13.00 Powiorka z rozrywką, 14.00 Beethoven muzyka komatowa, 15.00 Serwis Trójki, 15.05 Wesoła droga prowadząca do Nashville, 15.45 Podróże reporterów, 16.00 Zapraszamy do Trójki, 19.00 Tajemnice czasu — aud. 19.30 Troche swingu, 19.50 Irwin Shaw „Szus” odc. 18. 20.00 Lista Przebojów, 22.05 Informacje sportowe, 22.15 Teatrzyk Zielona Oka „Perwidia”, 23.00 Zapraszamy do Trójki.

### PROGRAM IV

9.00 Chwila muzyki, 9.05 NURT, 9.25 Chwila muzyki, 9.30 Język angielski (1), 9.45 Język francuski (1), 10.00 Chwila muzyki, 10.05 NURT, 10.25 Teatr Klasyczny „Doktor Piotr” — słuch, 11.25 Chwila muzyki, 11.30 Język niemiecki (2), 11.45 Suplement muzyczny, 11.57 Retransmisja Pr. I, 13.00 Muzyki nami — mag.

### NIEDZIELA, 11 GRUDNIA

#### PROGRAM I

8.00 Komunikaty, 8.30 Moskwa i melodia, 9.00 Magazyn Wojskowy, 9.05 Gra Orkiestra PR i TV — „Studio S”, 10.30 „Dzień ciwartych drzwi” — słuch, 11.00 Koncert, 11.57 Sygnał czasu, 12.05 W satno południe, 12.45 Muzyka folklorowa malowana, 13.00 Przedział tygodniowy, 13.15 Klasyki operetki, 14.00 Magazyn problemów, 14.25 W kielku taktach, 14.30 „W Zjeźźonark” odc. 18.00 Koncert zyczeń, 18.00 „Spotkanie się na kolacji” słuch, 17.00 Niedzielną wydanie magazynu „Rym”, 18.00 Diabli historyczne, 19.15 Świat muzyki, 19.00 Dziennik, 19.10 Markulizaz rządowy, 19.25 Chwila muzyki, 19.30 „Krasnoludki są na świecie”, 19.50 Śladem naszym interwencji, 20.00 Wlad, 20.05 Komunikaty Totalizatora Sportowego, 20.10 Pray muzyce o sporcie, 21.00 Komunikaty, 21.05 Sygnal wirtuozu, 21.25 Głędła płyt, 22.00 „Raz jeszcze zobaczcie Paryż” — słuch, 23.00 Wlad, 23.25 Koncert bez biletu.

#### PROGRAM II

9.20 Romansy i nie tylko, 10.15 Niedzielną program Mieracki w opr. Jerzego Wilmańskiego (L), 11.20 „Warszawskie Muzy” — mag, 13.00 Muzyka dla kolekcjonerów, 13.00

Wlad, 13.05 Recital tygodnia: Ewa Podiel, 13.45 Piosenki z dobrą muzyką, 14.00 Zespół „Krzak”, 15.00 Koncert chopinowski, 15.30 Piosenki na telefon — tel. 44-74-31, 15.00 Wlad, 17.05 Karl Boehm dyrygent utworami kompozytorów wiedeńskich, 18.00 Biblia w religii, 18.40 W kręgu gitar, 19.00 „Z biegiem lat z biegiem dni” cz. IV, 20.00 Paul Dosmond i amycy, 20.15 Stereo i w kolorze, 21.00 Wlad, 21.05 Wlad sport, (L), 21.30 Lista przebojów, 22.00 Wieczór płytowy, 24.00 Arcydzieła kameralistyk.

### PROGRAM III

8.10 Komu piosenkę... 8.45 Kłoty widzenia, 9.00 Wariacje na temat... 9.20 Muzyczny ponoszek filmowy, 10.00 Pozostała tylko tradycja — aud. 10.30 Pod dachami Paryża, 11.00 Zamach na gubernatora Francuska — słuch, 11.30 Odkryzione przeboje, 11.50 Poniżej „zera” — zero Kelvinów — aud. 12.00 Recital Igora Zukowska, 12.50 Poniżej „zera” — hibernacja, 13.00 Serwis Trójki, 13.05 Niech gra muzyka, 14.00 Prywatnie u prof. Jana Bielostockiego, 14.13 „Głowa i ogony” — nowa płyta zespołu „Saga”, 16.00 Życie na go-rago, 16.30 Stare i nowe nagrania, 16.50 Poniżej „zera” — lodowce, 18.00 Dzieła Interpretacje, nagrania, 17.00 Powiększenia — aud. 17.30 Z mojej płytki, 18.00 „Zyż-czyli kierowca” słuch, 19.00 Serwis Trójki, 19.05 Baw się razem z nami, 21.00 „Nasz wspaniały XX wiek”, 21.30 Muzyczne portrety, 22.00 Rozmyslenia przed północą: Roman Samsel, 22.10 Edmund Kajs-dasz o sobie i muzyce dawnej — aud. 22.50 Rozmyslenia przed północą, 23.00 Zapraszamy do Trójki, 23.35 Liryki Maryny Cwielajewnej.

### PROGRAM IV

9.00 Transmisja mszy rzymskokatolickiej z kościoła św. Krzyża w Warszawie, 10.00 Muzyka powanna, 10.10 Język hiszpański (1), 10.25 Język niemiecki (1), 10.40 Chwila muzyki, 10.45 Język rosyjski (2), 11.00 Magazyn Rozdźwięki Harcerskiej.

## Radzieckie dostawy realizowane z wyprzedzeniem

Każemy sobie sprawę, jak ogromne znaczenie mają dostawy radzieckich surowców, maszyn i towarów rynkowych stanowiące w wielu przypadkach podstawowe źródło zaopatrzenia naszej gospodarki. Jak przebiegał w br. radziecki eksport do Polski możemy zobaczyć na konkretnych przykładach. Przyjmując za kryterium upływ czasu do końca listopada powinna być zrealizowanych 81,8 proc. rocznych zobowiązań — eo oznaczaloby pełną rytmiczność dostaw. W rzeczywistości dostawy surowców zelazonowych wyniosły 98,5 proc. rocznych zobowiązań kontraktowych — otrzymaliśmy ich 10639 tyn. ton. Z niezamczonym wyprzedzeniem realizowane były dostawy gazu ziemnego, którego otrzymaliśmy 8,5 mld metrów sześci, tj. 91,6 proc. kwót rocznej. Dostawy ropy naftowej przebiegały rytmicznie i na ostatni dzień listopada wywal-

czyli 11097 tyn. ton, t.j. 81,8 proc. rocznego zobowiązania handlowego. Z innych podstawowych paliw otrzymaliśmy 96 proc. realizację dostaw benzynu samochodowych, 92,1 proc. olejów napędowych oraz 82,1 proc. maszulin. Z innych surowców szczególnie waznych dla naszej gospodarki wymieniłem warto 92,3 proc. realizację dostaw soli potasowych (7094 tyn. ton), 84,6 proc. piły giastnowych, 84,8 proc. piły wiórowych, 87,3 proc. surowców tartacznych, 83,8 proc. papieru, 81,8 proc. celulozy, 82,4 proc. papieru i tektury.



### WAZNE TELEFONY

- Pogotowie Ratunkowe 998
- Straz Pożarna 998
- Pogotowie MO 397
- Informacja telefoniczna 912
- Informacja kolejowa 16-55-55
- Dw. Centralny 38-65-86
- Dw. Północny 45-48-48
- Pogotowie energetyczne: Łódź-Północ 24-34-31
- Łódź-Południe 33-34-28
- Pogotowie gazowe 33-85-83
- Pogotowie wodociągowe 78-35-46
- Pogotowie ciepłownicze 35-53-11
- Pogotowie dźwigowe 78-35-25
- TELEFON ZAUFANIA MŁODZIEŻY TELEFON ZAUFANIA — 33-50-66 (czynny w godz. 18-19)
- TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z etaża problemowa — 37-49-33 (w godz. 18-22)
- TEATR
- WIELKI — godz. 16 „Zydzka” 11.12. godz. 11. 17.30 „Królew-na Śniadka”
- NOVY — godz. 19.15 „Tango” 11.12. godz. 11 „Zastopiona królestwo”, 19.15 „Tango”
- MALA SALA — godz. 19.30 „Se-ans” 11.12. j.w.
- JARACZA — godz. 19 „Wyśco” 11.12. j.w.
- MALA SCENA — godz. 19 — „Klub” 11.12. godz. 19.30 „Ottarzenie-siony sciana”
- 1.15 — godz. 19.35 „Oplekan mo-jej toni” 11.12. j.w.
- POWSZECHNY — godz. 19.35 — „Krowiacy i Górale” 11.12. — godz. 21 — „Uki-Pudki” 11.12. — „Krawiow-cy i Górale” 11.12. j.w.
- MUZYCZNY — godz. 19 „Spja-ca królewna”, 19.15 „Cnotliwa Zuzanna” 11.12. godz. 19 „Księżniczka czardasza”
- ARLEKIN — godz. 17.30 „Szew-czyk Dratewka” 11.12. godz. 12, 16 j.w.
- PENOKIO — godz. 17.30 „Bardzo-mi i lego Władzimsia” 11.12. godz. 12 j.w.
- FILHARMONIA (Narutowowska 29) godz. 18 — Koncert symfonicz-ny Orkiestra Symfoniczna F.L. Dyrygent: Zdzisław Szustak. Solista: Bernard Ringelsen — fortepian. W programie: J. Bauer — Taniec Polski 94 Fr. Liszt — Koncert fortep. Es-dur W. A. Mozart — Symfonia Ma-dur KV 543
- EMPREZY
- KLUB W — godz. 18 dyskoteka 11.12. godz. 18 przeglad młod-zich zespołow muzycznych 11.12. j.w.
- MUZA
- HISTORI RUCHU REWOLUCYJ-NEGO (ul. Gdańska 19) — godz. 9-18 11.12. nieczynny
- ODDEZIA RADOGOSZCZ (Zgub-ska 147) godz. 10-18 11.12. j.w.
- ARCHEOLOGICZNE I ETNO-GRAFICZNE (ul. Wolności 16) godz. 9-15 11.12. godz. 10-18
- HISTORI MIASTA ŁODZI (Ogro-dowa 15) godz. 10-14 11.12. j.w.
- WŁOKNIENICTWA (Piótkowska 39) godz. 10-18 11.12. godz. 10-18
- SZTUKI (Więckowskiego 26) — godz. 9-17 11.12. godz. 10-18
- MIASTA ZGIERZA (Zgierz, Dab-rowskiego 31) godz. 10-18 11.12. godz. 10-14
- MIASTA PABIANIC (Pabianice, pl. Obr. Stałuszad 1) godz. 10-14 11.12. godz. 10-18
- ZOG czynne od godz. 9 do 19.30 (kasa do 14.30)
- PALMATARNIA czynna od godz. 10-18
- KENYA
- BALTYE — „Ostrza na ostrze” pol. od lat 18 godz. 18, 18.15, „Śaint Jack” USA od lat 18 godz. 15, 17.15, 19.20 11.12. j.w.
- IWANOWO — „Imperium konj-akowe” USA od lat 18 godz. 14.30, „Kaskader z przypadku” USA od lat 18 godz. 17, 19.20
- 11.12. Bajki — „Od monie” — godz. 18 dalej j.w.
- POLONIA — „Król Cyganów” USA od lat 18 godz. 10, 13.15, 17.15, 19.30 11.12. j.w.
- PRZEDWIOSNIE — „Dresscode” — pol. od lat 18 godz. 12.30, 14.45, 17, 19.20 11.12. j.w. godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19
- WĘKNIARZ — „Afera „Concor-de” w. od lat 18 godz. 10, 13.15, 15, 17.15, 19.30 11.12. j.w.
- WOLNOSC — „Dubler” fr. od lat 12 godz. 10, 13.15 15, 17.15, 19.30 11.12. j.w.
- WISLA — „Odwet” pol. od lat 16 godz. 18, 14.30, 17, 19.30 11.12. j.w.
- ZACHETA — „Prognoza pogody” pol. od lat 18 godz. 15, 17.15, 19.30; „Wielka podróż Bolka i Lolka” pol. godz. 12.15 11.12. „Prognoza pogody” godz. 16, 15, 17.15, 19.30; Wielka pod-róż Bolka i Lolka” godz. 12.15
- STUDIO — Bajki — „W Górcach Skalistych” godz. 16.15; „Z 83-84” „Oskarżenie” RFN od lat 18 godz. 17.15 11.12. j.w.
- STYLOWY — „Ryś” pol. od lat 15 godz. 14.30; „Miało kobiet” w. od lat 18 godz. 16.15 16, 18 11.12. j.w.
- DKM — Iluzja — „Relaks roz-rywka przysoda” godz. 18, 18, 19 11.12. j.w.
- OKA — „Trzeci kłatek” czeski godz. 16; „Wampir z Verat” — od lat 18 godz. 18, 17, 19 11.12. j.w. Kino non stop od godz. 14-12
- GDYNIA — Bajki — Boiek i Lo-lick: „Dzieje grzechu” pol. od lat 18 godz. 12-12 11.12. Kino non stop od godz. 10-13; Bajki — Bolek lunateki; Kino non stop od godz. 13-22
- MŁODA GWARDIA — „Wilczyca” pol. od lat 18 godz. 10, 14.30, 17, 19.30; „Skarb na wyspie” rum. godz. 12.30 11.12. Bajki Młd na morzu godz. 10, 11; „Skarb na wyspie” godz. 12, 14.30; „Wilczyca” godz. 17, 19.30
- MUZA — „Barbórka” godz. 15.15; 11 prac Asterksa” fr. godz. 18; „Powód straconych” rus. od lat 15 godz. 15 11.12. „Barbórka” godz. 16; 12 prac Asterksa” godz. 16.15; „Powód straconych” godz. 18
- 1 MAJA — „Pozyteczne śmiłog” godz. 15.15; „Zemsta rózowej pantery” ang. od lat 18 godz. 16.15; „Coma” USA od lat 15 godz. 18.30 11.12. j.w.
- POKOJ — „Przez Góry Skaliste” USA godz. 16.15; „Konwoj” USA od lat 16 godz. 18.45 11.12. „Przez Góry Skaliste” — godz. 16.15; „Konwoj” — godz. 16.45
- ROMA — „Superpotwór” „Jap. godz. 16, 18.15, 19, 17.15, 19.30 11.12. „Pole miasteczko” godz. 18, 19, 15; „Superpotwór” godz. 19.30, 18, 17.15, 19.30
- STOKI — „Złota rybka” godz. 16.15; Niech żyje duszy” serb-ki godz. 16.15; „Wienia toni” fr. od lat 18 godz. 16.30 11.12. j.w.
- SWIT — „Myszka i mucha” godz. 14.30, 15.30; „Zemsta po latach” kanad. od lat 16 godz. 17, 19 11.12. j.w.
- TATRY — „Lewina” USA od lat 18 godz. 18; „Walka o ognie” kanad. godz. 17, 19.30 11.12. bajki godz. 14, 14.15
- ENERGETYKI — „Muppety jada do Hollywood” ang. b.o. godz. 16.30; „Bez miłosci” pol. od lat 16 godz. 18 11.12. bajki godz. 16.30, 16.45 j.w.
- HAJKA — „I... jak Kar” fr. od lat 15 godz. 14.30, 16.45, 19 11.12. bajki godz. 13, 13; „I... jak Kar” godz. 15, 18.15
- POLESIE — nieczynne
- REKORD — „Pompalini i Yeti” godz. 15.15; „Rycerzyk Czarow-nego Serduksa” pol. godz. 16.15; „Czas Apokalipsy” USA od lat 18 godz. 18 11.12. j.w.
- SOJUSZ — „Kłasię i sebrak” — pensum od lat 18 godz. 18; „Nie ma róży bez ognia” pol. od lat 18 godz. 18.30 11.12. „Zginal piec” godz. 18; dalej j.w.

Skupiska sadowa zrealizowała roczny plan 86,3 proc. i zbiorowiska roczne jem zsh dól o herbata (6 tys. ton), sery twarde (796 ton), msz dostawy konserw rybnych zrealizowal z nad-wytką — 110,1 proc. rocznego pla-nu. Otrzymałmy 98,8 proc. prsewi-dzianych na ten rok ilości naczyn i naczyń stalowych, 86,4 proc. artykułow chemii gospodarczej, 93 proc. rowarów (188 tys. szt.), 94,6 proc. odbiornikow radiowych (188 tys. szt.). W pełni wykonane zostały sa-boroczne zobowiązania w zakresie dostaw przenośnych telewizorow czarno-białych (60,3 tys. szt.) oraz kamer filmowych (46 tys. sztuk). Nastąpiły natomiast pewne opóźnie-nia w dostawach telewizorow kolorowych.

Na ośm dobrze przedstawilmy się, w omawianym okresie, dostawy maszyn i urzadzzeń zakupionych na potrzeby modernizacji naszego przemysla, zwłaszcza lekkiego. Otrzymałmy również w br. 8 tys. egzemplarzy różnyh typow, pełna ilość ładowosk do burasów i innych maszyn. ZSRR przedstawio-ny zrealizowal swoja zobowiązania w dostaw eksportowych samochodow osobowych, głównie „Ład”, których otrzymałmy przesto 27 tys. szt.

Apteki nie będą pełnić dy-żurnów nocnych ani nie będą pra-cowały w niedzielę i święta.

• • •

**Pabianice — Armii Czerwonej**  
**Konstantynów — Sądowa 10**  
**Głowno — Łowicka 28**  
**Aleksan-drów — Kościuski 4**  
**Zgierz — Sikorskiego 18**  
**Dabrowskiego 16**

**DYŻURNY SZPITALI**

**Chirurgia ogólna: Szpitaly —**  
**Szpital im. W. Biegalskiego** — codziennie dla przychodni rejon-owych nr 1, 2, 4, 6, 8, 10; **Szpital im. Skłodowskiej-Curie** — codziennie dla przychodni rejonowej nr 11, miasta i gminy Aleksandrów — Szpital im. Barlickiego — codziennie dla przychodni rejonowych nr 8 i 9; **Szpital im. L. Pasteura** — w dni nieparzyste dla przychodni rejonowych nr 1 i 7; **Szpital im. Sonenberga** — w dni parzyste dla przychodni rejonowych nr 1 i 7; **Górna** — Szpital im. Brudzińskiego (Kos. Gdyskielski 61); **Polesie** — Szpital im. Barlickiego — codziennie dla przychodni rejonowej nr 11 miasta i gminy Aleksandrów; **Szpital im. Kopernika (Pabianice 62)**; **Sródmieście** — Szpital im. Barlickiego codziennie dla przychodni rejonowych nr 8, 9, 4, 1, 43; **Szpital im. Sonenberga (Pielny 30)** dla przychodni rejon-owych nr 1, 7, 42, 44, 45; **Widzew** — Szpital im. Sonenberga (Pielny 30).

**Chirurgia urojowa — Szpital im. Kopernika (Pabianice 62)**  
**Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopickiego 22)**  
**Okulistyka — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Pa-rzewskiego 30)**  
**Laryngologia i chirurgia dzie-tleca — Instytut Pediatry (Sport-na 36/50)**  
**Chirurgia szkieletowo-twarzowa Szpital im. Skłodowskiej-Curie dla m. Łodzi i województwa.**  
**Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopickiego 22)**  
**Tożsękologia — Instytut Medy-cyny Pracy (Teresy 9)**  
**Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44).**

### DZIECI I MŁODZIEŻ

W dniu 8 grudnia 1983 r. zmarła, przeżywszy 75 lat.

**Ś + P.**

**MARIA LECHET**

Wyprawdzenie switek z kapli-cy ementarsza św. Franciszka, ul. Rzgowska 158, nastąpi 13 grudnia 1983 roku o godz. 14. o czym zawiadamiała pogrzebem w smutku

**SYN, SYNOWA, I WNUCZKA**

Z głębokim żalem zawiadamia-my, że dnia 8 grudnia 1983 r. zmarł, przeżywszy lat 86, nasz kochany Tatuś i Dziadziś

**Ś + P.**

**HENRYK WODZYŃSKI**

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 grudnia br. o godz. 15 w cmen-tarzu na Mani, o czym powiadamia-miała pogrzebem w bólu:

**CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘĆ I WNUCZETA**

W dniu 7 grudnia 1983 r. zmarł, w wieku lat 33, nasz ukochany Mąż, Tatuś, Syn, Brat i Szwagier

**Ś + P.**

**HELIODOR PRASAŁ**

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 grudnia br. o godz. 13.30 na Cmentarzu Komunalnym na Do-lach, o czym zawiadamiała po-grażone w żalu:

**ŻONA, DZIECI I POZOSTAŁA RODZINA**

Dnia 7 grudnia 1983 r. w wieku lat 95, po długich cierpieniach zmarła, nasza Matka, Babcia, Prababcia

**Ś + P.**

**REGINA GRZESIK**

o domu PRYMUS.

Uroczystość pogrzebowa odbę-dzie się dnia 12 grudnia br. o godz. 13.30 na cmentarzu przy ul. Szczęśliwickiej.

**RODZINA**

Z głębokim żalem zawiadamia-my, że dnia 8 grudnia 1983 roku zmarła, w wieku lat 96, nasza kochana Matka, Siostra, Babcia i Prababcia

**Ś + P.**

**CECYLIA KALINOWSKA**

o domu MACHNIA.

Wyprawdzenie switek nastąpi w dniu 12 grudnia br. o godz. 13.30 w kaplicy ementarsza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej.

**RODZINA**

Prosimy o nieskładanie kondole-nej.

W dniu 8 grudnia 1983 r. zmarła, przeżywszy 75 lat.

W dniu 8 grudnia 1983 r. zamarła, przeżywszy lat 55, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Brat

### KLARA PARTYKA

LAT 86, długoletni pracownik służby zdrowia szpitala przy ul. Sterlinga 1/3.

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 grudnia br. o godz. 14.30 na emen-tarzu na Mani o czym powiadamia w głębokim smutku

**SIÓSTRA wraz z RODZINA**

Z wielkim żalem powiadamy, że dnia 8 grudnia 1983 roku zmarł, w wieku lat 55, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Brat

### STANISŁAW STAŃCZYK

MGR INŻ.

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 grudnia br. o godz. 15 w kaplicy ementarsza rzym.-kat. na Dołach. Pogrzeben w głębokim żalu:

**ŻONA, SYN, CÓRKA I POZOSTAŁA RODZINA**

Prosimy o nieskładanie kondolenej.

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że w dniu 8 grudnia 1983 r. zmarła nasza najdroższa Żona i Siostra

### LEOKADIA JANICKA

o domu ZIMON.

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 grudnia br. o godz. 13.30 w kaplicy ementarsza św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej 158.

**MĄŻ, SIÓSTRA I POZOSTAŁA RODZINA**

Prosimy o nieskładanie kondolenej.

Przyjaśnionom, Znającym Matki naszej

### MARIANNY PRZYGODA

Wyrasy głębokiego współczucia z powodu śmierci

składają: **LEKARZE ANESTEZJOLO-DZKI, CHIRURDZY I PIEL-NIARKI BLOKU OPERA-CYJNEGO SZPITALA im. L. PASTEURA**

**SYNOWIE z NAJBLIŻSZA RODZINA**

Koledze

### ZDZISŁAWO MIELCZARSKIEMU

wyrasy głębokiego współczucia z powodu śmierci

### Żony — Kazimiey

składają: **SARZAD, POP PZPR, oraz KOLEŻANKI I KOLEDZY z RSM „LOKATOR”**

Drogi Kolesanoe

### MIROSLAWIE CHABIN

aduunktowi Kliniki Chirurcii Szkieletowej ISAM w Łodzi oraz Jej Rodzinie, wyrasy szczerego współczucia z powodu śmierci

**M A T K I**

składają: **Alfredy Stępień**

składają: **KIEROWNIK I WSPÓLPRA-COWNICY**

**„DZIENNIK ŁÓDZKI”** — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piótkowska 96. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piótkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź, skr. pocz. 89. Telefony: centrala: 32-93-00 (łączy z wszystkimi działami). Redaktor naczelny: 36-45-85, zastępcy redaktora naczelnego: 84-06-15 i 33-07-26, sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32-04-75. Sprawy ulistowe: 33-41-10 i 33-37-47, społeczno ekonomiczne: 32-28-32, 33-10-33 i 33-78-97, kultura i oświata: 36-21-60, sport: 32-08-95, dz. łączności i czytelnikami, interwencje i Telefon Usługowy: 33-03-04 (reklamistów nie samowolnych redakcja nie wwraca). Redakcja nocna: 78-63-68 178-63-73. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piótkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/3, tel. 32

